Nr. 39. Niedziela, 18 Lutego 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 14 hal., zamiejscowo 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 58.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 b. drudzy 60 b. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 6 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue du Verneuil.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister skarbu zamianował zarządców podatkowych: Izaaka Schreibera, Stefana Krukiewicza, Leona Scherffa i Feliksa Rodkiewicza, starszymi zarządcami podatkowymi dla okręgu służbowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował dr. Tadeusza Wiśniowskiego, zwyczajnego profesora mineralogii i geologii Szkoły politechnicznej, członkiem komisyi dla II. egzaminu rządowego na wydziale chemii technicznej, a Władysława Sadłowskiego, nadzwyczajnego profesora rysunków odręcznych i ornamentacyjnych, członkiem komisyi dla II. egzaminu rządowego na wydziale budownictwa lądowego w Szkole politechnicznej.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 lutego 1912 l. XVII. 3800 w sprawie zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 lutego.

Położenie na Węgrzech.

Jasno i bez zastrzeżeń wyjaśnił hr. Khuen-Hedervary na posiedzeniu Sejmu węgierskiego d. 15 b. m., które z życzeń opozycyi gotów jest uwzględnić, a które stanowczo odrzuca. Gdzie zaś przyszło mu „nie" rzucić, uzasadniał tę swą decyzyę argumentami rzeczowymi i tylko rzeczowymi. Zarazem dał hr. Khuen-Hedervary w mowie swej pogląd na dzisiejszy stan reformy wojskowej. Było to tem konieczniejsze, że opozycya ciągle jeszcze chce w naród węgierski wmawiać, że w sprawie tej reformy jest on interesowany o tyle tylko, iż grożą mu nowe ciężary bez żadnych w zamian korzyści. Z tem większym naciskiem wykazywał hr. Khuen-Hedervary, że świętym jest obowiązkiem Węgier, we własnym interesie opiekować się jak najtroskliwiej sprawami wojskowemi, aby uniknąć niebezpieczeństw, jakie zagroziłyby Węgrom z chwilą, gdyby Monarchia pod względem organizacyi wojskowej pozostała w tyle po za innemi państwami. Jako najwyższy cel reformy wojskowej przedstawił hr. Khuen ochronę narodu i kultury.

Przypuszczać wypadało — pisze z tego powodu *Fremdenblatt* — że właśnie ten argument trafi do przekonania, wysuwającym na czoło moment narodowy. Ale węgierska opozycya nie lubi bawić się w zbyt ściśle wnioskowanie i wogóle trudno niejednokrotnie zrozumieć jej logikę. Tak n. p. hr. Khuen-Hedervary musiał zwrócić się w ostatniej swej mowie przeciwko projektowi p. Justha, doradzającemu trzyletnie prowizoryum zamiast stanowczej reformy. W prowizoryum tem mieściłoby się podwyższenie stanu czynnego siły zbrojnej o 35.000 ludzi przy zachowaniu służby 3-letniej. Prezydent ministrów wyraził też zdziwienie z powodu, że stronnictwo, które liczyć się musi z troskami i potrzebami szerokich warstw ludowych, tak mało ceni socyalną i ekonomiczną doniosłość służby dwuletniej, — że pominiemy już inne daleko idące ulgi, które wynikną dla ludności z nowej ustawy wojskowej. Oświadczył dalej hr. Khuen urzędowo, że żaden z kompetentnych czynników wojskowości nie myśli o tem, by sprawa dała się na razie ubić za pomocą jakiegoś prowizoryum. Dodał też, że i sfery polityczne wcale nie biorą podobnego projektu pod rozwagę, ponieważ zachwiałby on sprawę dwuletniej służby wojskowej, „najcenniejszy klejnot przedłożenia".

A jednak p. Justh obstaje przy swojem. Z jednej strony nie może on zaprzeczyć, że podwyższenie kontyngentu rekruta jest konieczne, z drugiej zaś pragnie koniecznie jakiś sukces wywalczyć dla opozycyi, choćby nawet kosztem ludności.

Wartoby zadać sobie trudu, ciągnie *Fremdenblatt* dalej, i zliczyć, w ilu to mowach, wnioskach, interpelacyach opozycya wytykała zacofanie dzisiejszej procedury karnej wojskowej, domagając się jawności i ustności.

I oto, kiedy życzenie to tak łatwo mogłoby się spełnić, ta sama opozycya stara się sprawę udaremnić, jako związaną z językowemi żądaniami oponentów; ta sama opozycya, która żądała również, by pomiędzy wojskowym procesem karnym i ustawą wojskową stworzono *iunctim*, a to dla tego, by przypadkiem z reformy wojskowej nie wyłączono wojskowej procedury karnej.

Tak więc hr. Khuen nie zdołał we wszystkiem dogodzić opozycyi, a jednak kończąc swe przemówienie, wykazał, że w gruncie pomiędzy nim a opozycyą niema różnic zasadniczych. I to niema ich ani co do reformy wojskowej, ani co do reformy wyborczej, której potrzeba coraz powszechniej daje się na Węgrzech uczuwać. Zdaniem jednakowoż węgierskiego prezesa gabinetu naprzód należy uporać się z reformą wojskową, ponieważ byłoby rzeczą pożądaną, by przed utworzeniem nowego prawa wyborczego zapanował w Sejmie spokojniejszy nastrój. W każdym jednak razie — hr. Khuen wypowiedział to w formie stanowczego zapewnienia, — przedłożenie o reformie wyborczej zostanie wniesione w Izbie jeszcze przed upływem r. b. Obrady nad niem przeprowadzonoby w ciągu przyszłej zimy tak, iż przyszłe wybory odbyłyby się już na podstawie nowej ustawy, znacznie rozszerzającej prawa ludności w tym kierunku.

Mimo pojednawczego tonu i przekonywujących argumentów rzeczowych hr. Khuena, oświadczył p. Justh bezpośrednio po jego mowie, że teraz wie już, jakie mu „należy zająć stanowisko". Innemi słowy, p. Justh obstaje przy obstrukcyi, a wobec tego wysuwa się druga, przez hr. Khuena już zaznaczona, możliwość: walka. Opozycya narzuca ją rządowi, a rząd nie zawaha się podjąć rękawicy. Zabiegi pokojowe spełzły na niczem.

Na życzenie stronnictwa Kossutha Izba odroczyła się do poniedziałku. Prezydent ministrów przystał na to, gdyż żądanie zwłoki uzasadniono wielką odpowiedzialnością, jaką ściągnęłyby na się stronnictwa, gdyby bez należytego rozważenia deklaracyi rządowej — pod pierwszem zaraz wrażeniem wyznaczyły sobie stanowisko wobec rządu. Ale i ta drobna zwłoka wywołała u części stronnictw pracy objawy niechęci, co samo już dowodnie świadczy o animuszu wojowniczym większości.

Do poniedziałku zatem ma opozycya czas zastanowić się nad położeniem i nad sobą, a jeśli do tego czasu nie wejdzie na drogę rozsądku, to większość — już nie oglądając się na nią — spełni swe obowiązki ustawodawcze.

Ze Stronnictwa Prawicy Sejmowej.

Stronnictwo Prawicy Sejmowej przesyła następujący komunikat z prośbą o ogłoszenie:

„Od dwu lat Sejm nasz jest widownią walki, będącej negacyą parlamentaryzmu i kultury.

Od dwu lat trwają usiłowania obniżenia powagi naszego Sejmu, który był dotychczas wzorem parlamentaryzmu.

W chwili odroczenia sesyi sejmowej, my posłowie polscy, złączeni w zachowawczem stronnictwie Prawicy Sejmowej, uważamy za swój obowiązek przedstawić społeczeństwu polskiemu stanowisko, jakie zajęliśmy w ubiegłej sesyi sejmowej, a zarazem określić nasze zamiary na przyszłość.

Staraniem naszem musiało być przedewszystkiem, mimo przeszkód spowodowanych gwałtowną obstrukcyą posłów narodowości ruskiej, załatwić przynajmniej te sprawy sejmowe, od których zależy prawidłowe spełnianie zadań administracyi autonomicznej kraju. Uchwalając cały budżet krajowy na rok 1912 w komisyi sejmowej, a dziewięciomiesięczne prowizoryum budżetowe na podstawie uchwał komisyi budżetowej w pełnym Sejmie, osiągnęliśmy w znacznej mierze cel zaznaczony.

W postępowaniu wobec obstrukcyi posłów narodowości ruskiej zachowaliśmy cierpliwość najdalej idącą, mając stale na oku interesy kraju, za które jesteśmy współodpowiedzialnymi, a przeciwstawiając brutalnym wybrykom nielicznej mniejszości, — jednolitą zwartość wszystkich polskich stronnictw.

Pierwszorzędny interes polityczny upatrujemy w tem, aby Sejm nasz i nadal swoim i obcym składał dowody, jak wysoko ceni swe uprawnienia, z których umie korzystać dla coraz raźniejszego podnoszenia kraju na polu kulturalnem i ekonomicznem.

Ta myśl przewodnia kierowała stale naszemi staraniami, by i w trudnych warunkach, z jakimi było do walczenia, przeprowadzić prace sejmowe, a nie zerwać nici, umożliwiającej nawiązanie znowu stosunków z posłami narodowości ruskiej i prowadzenie dalej wspólnej, spokojnej i owocnej pracy parlamentarnej.

W sprawie sejmowej reformy wyborczej liczymy się z koniecznością rozszerzenia prawa wyborczego, oraz z faktem współżycia narodowości polskiej i ruskiej we wschodniej

HISTORYK ŻYCIA POLSKIEGO.

Życie polskie w dawnych wiekach — w przedstawieniu Władysława Łozińskiego.

(Ciąg dalszy).

Bytowanie Polaka w domu i na szerokim świecie podało autorowi najwięcej sposobności do wdrożenia się w jego przeszłość, do wysnucia wniosków o jego charakterze, ustroju, zwyczaju. Tym sposobem uzyskaliśmy szereg głębokich uwag, kreślonych ręką społecznika, oceniających subtelną miarą estety. Niejedna tam piękna zajaśniała karta narodowego życia, choć, nie brak takich, co tamtą mocno przyćmiły. Pierwszą pięknie pisały — cnoty rodzinne Polaków: „Rodzina polska spełniła ten wielki obowiązek, że była najsilniejszym fundamentem obywatelskim i narodowym", której danem było spełnić wielką misyę społeczną „poskramiania wybujałego temperamentu narodowego — w jego krańcowym indywidualizmie, a zarazem być normą etycznych wskazań, nawet nakazów".

W polskiej rodzinie kwitnęła jedna cech najcharakterystyczniejszych — „ta gościnność historyczna staroszlachecka, rozsławiona po całym świecie przez cudzoziemców, uświęcona przysłowiem „Gość w dom, Bóg w dom" — wswej krańcowości prowadząca raczej do udręki niż przyjemności". Chowały ją jak i cnoty inne święte obyczaje tradycyi, doprowadzone aż do dni dzisiejszych. Autor zajął się wyprowadzeniem Polaka na szerszy świat, już wielkoświatową arenę. Tam jednak to ustosunkowanie się danego osobnika, do nowego podłoża, reagowanie na szereg czynników, dostarczanych przez zagranicę, częstokroć w ujemnem ujawniało się stosunku. I rzecz ciekawa, iż to miewało miejsce, przy specyalnych zdolnościach akkomodacyi Polaka do obcej ziemi, zdolności wchłaniania obcej mowy, zwyczajów.

Tylko, że ten Polak, wyruszający dla edukacyi na zagranicę, mierzył ją miarą dostojnego i górnego własnego stanowiska, a skutek tego taki, iż miasto przejąć się wyższą umysłową i obyczajową kulturą, nabierał niejako tylko apetytu do swawoli po zagranicznym poście i pozwalał sobie w domu tem szerzej... Nie wchodzili w krąg tych ludzi — ci, którzy w epoce rozkwitającego humanizmu, rozbujałych prądów reformacyjnych podążali w obce kraje, na wszechnice zagraniczne, by nauki tam uzyskane dalej krzewić we własnym kraju.

Rok rocznie wyruszają zagranicę wspaniałe legacye, wzbudzające jej podziw, przez mistrzów uwiecznione ku sławie potomności, w owoczesnej literaturze opiewane, jak on wjazd Ossolińskiego do Rzymu lub jemu podobne. Ich jednak uczestnicy dla siebie nic nie zyskiwali, nie umieli, czy nie chcieli rozszerzać horyzontu własnych wiadomości. Wystarczy rzucić okiem na zapiski uczestników poszczególnych peregrynacyj, zarówno słusznie mianowanego przez autora „turystą smorgońskim" wojewody mińskiego Krzysztofa Zawiszy, czy w czasach ostatnich wydanych Ksiąg peregrynackich Rywockich. „Raritates et curiositates" ich uderzają, żadne dzieła sztuki, wytwory kultury. Rywockim na widok Rzymu pióro z rąk opada na czas ich pobytu w świętem mieście.

Na chwałę jednak przeszłości zaznaczyć należy, że nie brakło i mężów innych, którzy umieli czerpać ze skarbca zagranicznej kultury, którzy tam na obcej ziemi nawiązywali stosunki z uczonymi, wspomagali ich ofiarnie, otrzymując w zamian dedykacye swych dzieł. Wystarczy wymienić Łaskich, Tomickich, Tarnowskich i innych poczet długi.

Podniesienie szeregu momentów — miało za zadanie oświetlenie metody autora, sposobu ujęcia i przedstawienia całokształtu życia polskiego. Nie chodziło autorowi o zebranie wszystkich szczegółów, które w formie cegiełek gmach miały budować zabytku przeszłości, jak raczej o wybranie tych najcharakterystyczniejszych, które odzwierciedlić miały tego życia strony najciekawsze, najbardziej uwagi godne. Łoziński je zebrał, opisał tak barwnie i plastycznie, że omal do życia powołał. Takie dopiero umiejscowił na gruncie współczesnej społeczności, oceniał miarę ich ustosunkowania się do kultury i stąd płynących dla jej dobra, wzrostu, korzyści, pożytku dla potomności. Sąd niejednokrotnie wypadł surowy, niedogadzający wygórowanym ambicyom narodowym, ale za to bliski prawdy, zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy, z przedstawieniem zawartem w przekazach tejże przeszłości. A ich liczbę mnogą uwzględnił jako źródła, na których budował swe opowiadanie. Nie brakło tam pamiętników, literatury pięknej, obyczajowej, satyrycznej. Co krok to podany tytuł współczesnej broszury. Sięgnął do źródeł rękopiśmiennych, do tych nieocenionych relacyj, spisów inwentarzy, które rozrzucone po aktach grodzkich, ziemskich, po tych niedopatrzonych "Miscellaneach". Sam powiada w przedmowie, że „uwzględnił wszystkie źródła — o jakich wiedział i jakie mu były dostępne". — Nie podawał ich jednak, bo nie wiązałyby się z całością a ponadto „sam pełny tytuł jakiego źródła, wymagałby był więcej miejsca, niż go zabiera w książce szczegół zeń zaczerpany".

(Dokończenie nastąpi).

Kazimierz Hartleb.

części kraju. Dążyliśmy i dążyć będziemy do takiego załatwienia sprawy, któreby nie naruszając uprawnień narodu ruskiego, zabezpieczało warunki rozwoju politycznego naszego narodu także i w tej części kraju. Rokowania prowadzone przez prezesów stronnictw polskich z posłami narodowości ruskiej przy udziale P. Namiestnika i P. Marszałka krajowego, nie dały nam jeszcze podstawy do powzięcia w tej sprawie stanowczej decyzyi.

Zdajemy sobie sprawę, że każda Reprezentacya parlamentarna ma tyle siły, ile ma zaufania u swego społeczeństwa, przywiązujemy też najwyższą wagę do tego, abyśmy byli rozumiani przez tych, którzy nas wysyłają do pracy ustawodawczej, pragniemy, aby wiedzieli, że żadna racya polityczna nie jest w stanie przygłuszyć w nas poczucia naszej godności narodowej, na której straży stać uważamy za pierwszy nasz obowiązek. W tym duchu i w tem przekonaniu będziemy dalej spełniać nasze ciężkie i trudne zadania, przedewszystkiem zadanie wytworzenia podstaw pod nową, a sprawiedliwą organizacyę Sejmu. Niezmiennie też baczyć będziemy na urzeczywistnienie takiego ustroju wyborczego, który zabezpieczy interes narodowy polski we wschodniej części kraju.

Pracę naszą polityczna prowadzić będziemy — starając się o utrzymanie ścisłej łączności z innemi stronnictwami polskiemi w Sejmie, wierni naszym przekonaniom i z ufnością, że dla tych prac naszych znajdziemy w społeczeństwie polskiem pełne zrozumienie i silne poparcie".

Lwów, dnia 16 lutego 1912.

Abrahamowicz, m. p.
Prezes Stronnictwa Prawicy Sejmowej.

Sprawy sejmowe.

(Subwencye uchwalone w budżecie krajowym na rok 1912).

Z budżetu krajowego na rok 1912 przyznał Sejm w dalszym ciągu następujące subwencye:

Dział oświaty i sztuki: Subwencye dla istniejących internatów 40.000 kor.; na budowę internatów 80.000 kor.; Internat Bursy akademickiej w Krakowie 2.000 kor.; Szkoły polskie w Białej i Leszczynach 60.000 kor.; Seminaryum nauczycielskie męskie w Białej 8.000 kor.; Prywatne gimnazyum w Białej 8.000 kor; Prywatne seminaryum nauczycielskie żeńskie Zofii Strzałkowskiej we Lwowie 2.000 kor.; Prywatne seminaryum nauczycielskie żeńskie w Białej 500 kor.; Kursa Baranieckiego w Krakowie 2 000 kor.; Ruskie prywatne seminaryum żeńskie we Lwowie 2.000 kor.; Szkoła ćwiczeń przy tem seminaryum 1.000 kor.; Prywatne seminaryum nauczycielskie żeńskie w Brodach 1.500 kor; Prywatne seminaryum nauczycielskie żeńskie w Stanisławowie 1.000 kor.; Gimnazyum żeńskie we Lwowie 2.000 kor.: Prywatna szkoła gimnazyalna Browicza i tow. w Krakowie 1.000 kor.; Dla innych seminaryów, gimnazyów i liceów ryczałt do rozporządzenia Wydziału krajowego 8.000 kor.; Kurs naukowy żeński w Tarnowie 800 kor.; Ruskie Towarzystwo pedagogiczne na szkołę wydziałową żeńską we Lwowie 9.000 kor. Zakład sierót im. św. Heleny we Lwowie 200 kor.; Ruski instytut dla dziewcząt w Przemyślu 2.400 kor.; Zakład wychowawczy dla ubogich dziewcząt w Łomnej 1.000 kor.; ryczałt dla burs 30.000 kor.; Szkoła głuchoniemych Bardacha we Lwowie 1.000 kor.; Sokół-Macierz we Lwowie 2.000 kor. Sokół w Krakowie 2.000 kor.; Związek polskich Towarzystw Sokoła 1.000; dla polskich i ruskich Tow. Sokoła we Lwowie i na prowincyi ryczałt 10.000 kor.; Towarzystwo zabaw ruchowych we Lwowie 3.000 kor.; Zgromadzenie SS. Felicyanek Kraków 2 000 kor. Powszechne wykłady uniwersyteckie we Lwowie 1.000 kor.; w Krakowie 1.000 kor.; Oświata ludowa we Lwowie 3.500 kor.; w Krakowie 3.500 kor.; w Tarnowie 200 kor. Polskie Tow. „Strzecha" w Wiedniu 200 kor.; Polskie Stow. „Przytulisko" w Wiedniu 200 kor.; Stow. „Ojczyzna" w Wiedniu 200 kor.; Biblioteka polska w Wiedniu 400 kor.; Tow. Związek rodzicielski Lwów 500 kor.; Macierz polska na wydawnictwa 10.000 kor.; Tow. Szkoły ludowej 1000 kor.; Tow. pedagogiczne Lwów 2 500 kor.; Tow. nauczycieli religii mojżeszowej we Lwowie 200 kor.; na czasopismo *Muzeum* 2.000 kor.; czasopismo *Kosmos* 1.000 kor.; Wydawnictwo dzieł ludowych 2.000 kor.; Tow. historyczne Lwów 1.400 kor.; Tow. im. Mickiewicza Lwów 800 kor.; Tow. ludoznawcze Lwów 500 kor.: „Dwutygodnik duszpasterski Tarnów 300 koron *Mały Światek* Lwów 200 kor.; Dwutygodnik *Rodzina i Szkoła* we Lwowie 300 kor.; Muzeum szkolne Lwów 1500 kor.; ruskie Tow. pedagogiczne 2500 kor.; Tow. „Proświta" Lwów 9000 kor.; Tow. im. Szewczenki 17.000 kor.; Tow. Kaczkowskiego 9000 kor.; Tow. Szkoły ludowej im. Goldmana 2600 kor.; żydowska Czytelnia ludowa w Krakowie 300 kor.; Towarz. dla popierania nauki polskiej we Lwowie 1500 kor.; ks. Dżułyński na ruskie wydawnictwa 800 kor.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

(Kanclerz Bethmann-Hollweg o socyalnej demokracyi).

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej, w dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem zabrał głos kanclerz Rzeszy Bethmann-Holweg i podniósł, że jest charakterystyczny ten fakt, iż liberali, którzy przed pięciu laty cieszyli się z powodu zredukowania mandatów socyalnej demokracyi do połowy, obecnie oklaskami powitali wejście do parlamentu 110 socyalnych demokratów. Socyalni demokraci z pewnością nie zmienili się, natomiast liberali poszli na lewo.

Mowca rozumie, że ze stanowiska liberałów sądząc, pożądanym jest dla nich faktem osłabienie konserwatystów i centrum, lecz niech nie zapominają, że szkoda przeciwnika nie jest jeszcze zwycięstwem politycznem, tembardziej, jeśli w grę wchodzi taki *tertium gaudens*, jak socyalni demokraci. W sprawie trudności, które powstały przy wyborze prezydyum parlamentu, stwierdzić należy, iż liberali swymi głosemi chcieli oddać najwyższą godność obywatelską przywódcy socyalnych demokratów Beblowi. Głosami ich pierwszym wiceprezydentem wybrany został socyalny demokrata, który przed laty z trybuny parlamentarnej wystąpił przeciw domowi królewskiemu; wybrany został socyalny demokrata, chociaż socyaliści oświadczyli, że nie chcą zobowiązać się do pełnienia obowiązków reprezentacyjnych wobec cesarza. Czy to odpowiada zasadom i zapatrywaniom liberałów?

Żąda się teraz od kanclerza — ciągnął mowca dalej — aby zmienił politykę rządu. Czy mamy to uczynić z obawy przed 110 mandatami socyalistycznymi? Czy może z obawy przed 4 milionami głosów, które podczas wyborów padły na nich? W tej ilości głosów tkwi raczej wiara w brak niebezpieczeństwa socyalnej demokracyi. Gdyby socyaliści od słów przeszli do niebezpiecznych czynów, to z pewnością nie mogliby liczyć na taką ilość głosów. W obecnem stadyum rząd nie może okazać żadnej chwiejności, przyznać żadnych ustępstw co do żądania dalszego zdemokratyzowania prawa wyborczego.

Kanclerz państwa — wywodził p. Bethmann-Hollweg — nie może też dopuścić do uszczuplenia obecnej odpowiedzialności swego urzędu i do poddania go pod kontrolę parlamentu. Myśl ta urodziła się z doktryny, lecz rząd nigdy nie zgodzi się na ukrócenie praw Korony. Zwycięstwo socyalnej demokracyi i brak zupełny organizacyi wśród stronnictw obywatelskich nie może być przedmiotem niezdrowych kompromisów między cesarzem a parlamentem, Radą związkową, parlamentem i konstytucyą. Rząd nie może zrezygnować ze swych praw.

Pokój europejski — mówił kanclerz — nigdy nie był bardziej na szwank narażony, jak wówczas, gdy Niemcy popadły w dezorganizacyę i gdy ojczyzna niemiecka musiała stracić na znaczeniu i powadze. Potrzebujemy siły i stanowczości politycznej — słowa p. Bethmann-Hollwega — nie wolno nam czynić żadnych wahań ani na prawo, ani na lewo. Państwo niemieckie nie może być rządzone ani reakcyjnie, ani radykalnie. Nieszczęściem byłoby, gdyby nasza polityka szła za wskazówkami socyalnej demokracyi lub reakcyi. (Niepokój). Przeciw temu oświadczam się z całą stanowczością bez względu na to czy się to komu podoba, czy nie. Nasze gospodarcze i duchowe życie powinno zjednoczyć wszystkie stronnictwa mieszczańskie. W poprzednich epokach historyi naszego narodu był może czas dla waśni niemieckich; dziś takie państwo, którego zdolność do czynu tamuje niezgoda wśród stronnictw, będzie przez historyę podeptane.

Ks. Radziwiłł o polityce antipolskiej.

Prezes Koła polskiego ks. Radziwiłł stanął w obronie żywotnych interesów Polaków. Koło polskie stanie silnie na własnych nogach. Polacy są lojalnie usposobieni, przywiązani do swej ziemi i domagają się, aby uwolniono ich od tych szkód i bólów, które ciężą nad nimi od lat dziesiątek. Polacy podczas wojny przed utworzeniem państwa niemieckiego szli jako wierni żołnierze w pierwszym szeregu; niestety za to stanowisko mu się nie odwdzięczono. Antipolskie ustawodawstwo pruskie wywołuje coraz większe oburzenie. Jak może kanclerz nawoływać stronnictwa mieszczańskie do obrony dóbr najświętszych, jeśli nie chce wystąpić przeciw kuźni takich nieszczęście przynoszących ustaw? Zakaz budowania domów na własnym gruncie nie może chyba istnieć na zawsze. Polacy rzeczowo zbadają zapowiedziane przedłożenia wojskowe. Mowca już przed 20 laty z górą nazwał pruskie ustawodawstwo antipolskie włamaniem się wandalizmu do sztuki politycznej. Niech przynajmniej dzisiaj rząd postara się o przywrócenie dobrych, normalnych stosunków. (Oklaski).

Dalsza dyskusya.

P. Arendt (partya państwowa) domagał się, aby utrzymano w mocy dodatki dla urzędników niemieckich w marchii wschodniej i przemawiał za porozumieniem się z Anglią. Ponieważ — zdaniem mowcy — socyalni demokraci nie są zdolni do współpracy dodatniej w parlamencie, przeto musi być utworzona większość z centrum i to jest dziełem liberałów.

P. Mum (gosp. Zjednoczenie) wywodził, iż teraźniejszy parlament jest parlamentem walki z socyalistami. (Okrzyki: hu! hu! na ławach socyalistycznych) i przemawiał przeciw reformie wyborczej,

P. Scheele (Welf) zaznaczył, iż nowo wybrany parlament nie ziścił nadziei, iż zapanuje trwały pokój.

P. Posadowsky (dziki) oświadczył, iż potrzeba więcej mężów niezawisłych, którzy nie schlebialiby ludowi, lecz mówili mu prawdę. Mowca wyraził zadowolenie z powodu nawiązania rokowań w sprawie porozumienia z Anglią.

Dziś dalsze obrady.

Z WARSZAWY.

W lutym.

(Letarg karnawałowy. — Jego skutki. — Teatralia: „Uczeń szatana" Shawa. — Jubileusz K. Kamińskiego. — Farsa p. Friedmana „Fridericha" w dwóch edycyach. — „Chluba naszego miasta" Oskara Wieda. — Występy p. Wysockiej. — Nowości literackie: „Powrót z za świata" Kosiakiewicza. — Testament Leopolda Méyeta).

(Dokończenie).

Kosiakiewicz, świetny publicysta i powieściopisarz, którego pierwocinom twórczym przyświecała gwiazda poezyi, załamując swe promienie w takich perełkach liryzmu, jak „Literatura mojej żony", miał chwilę dobrego humoru i skorzystał z niej, by pod kątem dyskretnej karykatury sfotografować nasze stosunki teatralno-piśmiennicze i najnowsze prądy, przebiegające rzekę twórczości literackiej. Ktoby rozebrał chemiczne składniki intellektualnego inkaustu, w jakim Kosiakiewicz maczał swoją stalówkę, pisząc „Powrót z za świata", znalazłby tam niewątpliwie spory procent złośliwości, a nawet persiflażu, ale gryząco-szczypiące własności tych ingredyencyj łagodzi i roztapia w sobie pogodny uśmiech, któremu obcy jest grymas pesymizmu, i dowcip wywijający swą rózgą na prawo i lewo, gdzie popadnie, lekko, swobodnie bez wyszukiwania upatrzonych dla osobistych porachunków ofiar chłosty:

Poeta Flor napisał sztukę w duchu neoklasycznym, podejmującym tradycye greckich dramaturgów. Kierunek ten, jak wiadomo, wypowiada walkę dzisiejszym pojęciom o nieodzowności strony dekoracyjnej, pragnąc sprowadzić ją do *minimum*, by ze sceny sama poezya przemawiała do narodu.

Dyrektor teatru, człek bystry, ocenia w lot korzyści, jakie ta nowa rewolucya przyniesć może jego kieszeni. Zwłaszcza okrzyk „Precz z tapicerami!" trafia mu do przekonania. Premiera bez żadnych wydatków! Złoci ludzie ci neo-klasycy!

Ale nie wszystko idzie z nimi jak z płatka. Wyłania się oto kwestya obsady ról. Dyrektor ma dla roli bohaterki Alcesty aktorkę jak ulał, o koturnowej postawie i spiżowym głosie. Niestety! Flor przeznaczył ją już swojej kochance Joasi. Cóż! I neo-klasycy są ludźmi!

Naprożno zrozpaczony dyrektor przekłada mu, że Joasia, zresztą wielce urocza osóbka, nie ma odpowiednich warunków na wracającą „z za świata" bohaterską żonę Admetesa, że „położy sztukę". Flor jest nieubłagany. Wprawdzie, w głębi duszy przyznaje słuszność dyrektorowi, zwłaszcza, że miał sposobność przekonać się, jako jego ubóstwianej więcej chodziło o rolę, niż o niego i widocznie bielmo spadło mu z oczu, ale tembardziej właśnie poczuwa się do honorowego uregulowania zamykających się pomiędzy nimi rachunków. Ach! o ileż wspanialej zagrałaby tę rolę tamta... Malinowska. Gdy ją usłyszał deklamującą na koncercie: „Hagar na puszczy" (szczwany lis dyrektor z umysłu go na ten koncert zaprowadził) wpadł w zachwyt, a zarazem w rozpacz. To jest właśnie wymarzona Alcesta!

Ale niestety — nic z tego! Nie pomógł nawet obiad, na który Malinowska, będąca nietylko świetną artystką, ale i doskonałą gospodynią, zaprosiła Flora. Temu męczennikowi nieugiętych neoklasycznych zasad nic w gardło nie szło; zdawało mu się, że każdy półmisek woła na niego błagalnie: „daj rolę! daj rolę!" i tak go ten konflikt pomiędzy tem coby był pragnął uczynić, a tem, co uczynić musiał, zgnębił i zmaltretował, że gdy nadszedł uroczysty dzień premiery, nawet do teatru nie poszedł.

A źle uczynił; bo wywoływano go frenetycznie, Joasia zaś podniecona oklaskami, (które oczywiście sobie wyłącznie przypisywała) grała nadspodziewanie dobrze.

Ale, gdy nazajutrz z dzienników przekonała się, że „podli" recenzenci wyłącznie prawie rozpisują się o sztuce, a o niej zaledwie pobieżnie wspominają, tak to wzięła do serca, że bez namysłu spakowała kufry i wyjechała do Paryża.

Oczywiście nie sama... Bo sprytna ta osóbka, utraciwszy Flora, postarała się o jego zastępcę i zagięła parol na jednego z dawnych wielbicieli, księcia Miecia. Książę Miecio jest snobem w każdym calu. Gdyby Joasia pozostała nieznaną, podrzędną aktoreczką, to suma wrażeń, jakie mu dała w przeszłości, wystarczyłaby mu zupełnie. Ale jako „sławna artystka" odtwarzająca główną rolę w sztuce, mającej dokonać przewrotu w świecie teatralnym, staje się na nowo interesującą. A takie porwanie jej ze sceny w pełni tryumfu, takie popsucie szyków wszystkim, którym na powodzeniu sztuki zależy, cóż to za przepyszna myśl!

Więc ją porywa, a rolę po niej zapewne obejmie Malinowska. Tak się należy domyślać, bo takiem *coup de théatre* kończy Kosiakiewicz, tę w słońcu satyrycznej werwy naszkicowaną i kilku wybornie z natury podpatrzonemi sylwetkami ożywioną burleską.

Czyta się to, jakby się popijało szklankę lekkiego, musującego wina, siedząc w jasny, letni dzień w zacienionej altanie, z której jednak odsłania się dalekie obejmujący widoki, horyzont myśli i dążeń ludzkich.

A teraz, nim list ten zakończę, poczuwam się do obowiązku złożenia listka wdzięcznej pamięci na świeżej mogile Leopolda Méyéta,

Niewątpliwie wiecie już o jego wspaniałej fundacyi szkolnej, o tym testamencie, w którym cały swój wielki, przeszło trzykroć sto tysięcy rubli wynoszący majątek i swe cenne zbiory przekazał Warszawie. Każde słowo tej ostatniej woli tchnie gorącem ukochaniem kraju, który za swą ojczyznę uważał, mądrą i szlachetną myślą, jego najdonioślejsze potrzeby ogarniającą, a czyn obywatelski, w jaki się ona skrystalizowała, jest wymownym protestem przeciwko ruchowi nacyonalistycznemu Żydów ostatniej doby i całej gadaninie żargonowych dzienników, jakoby asymilacya była nieziszczalną mrzonką, mamidłem, na lep którego idą ci, co tłumiąc w sobie głos swej rasy, wcielić się pragną w obcą narodowość.

A przecież Méyét był Żydem, i to nawet nie rdzennie polskim, rodzice jego pochodzili z Francyi — i jakże bardzo po polsku czuł, myślał i kochał ten człowiek!

Znałem go dobrze. Zawsze w polskich kołach się obracający, bywał on częstym gościem rodziny mojej i wspomnienia mego dzieciństwa, związane są ściśle z tą drobną, jeszcze wówczas młodzieńczą, a zawsze dziwnie smętną i cichą postacią Méyéta. Organizacya to była nawskróś poetyczna, choć twórczym nie obdarzona duchem. Należał do tych wyjątkowych natur, które same dla siebie nie łaknąc sławy, ani zaszczytów, muszą koniecznie coś wielbić, przed czemś się korzyć. Małomowny, zamknięty w sobie, umiał być przyjacielem, jak rzadko kto i jednał sobie serca, jakby w przewidywaniu, że tych najbliższych, które stwarza ognisko domowe, mieć nigdy nie będzie.

Ale kto wie, czy samotnym pozostawszy do końca, jedynie wśród pamiątek, dzieł sztuki, które z taką czułością gromadził, by je w darze rodzinnemu miastu zostawić, kto wie, czy, jak Marta, nie lepszą obrał sobie cząstkę. Bo wdowie i sierocę łzy na trumnę męża i ojca wylewane osychają z czasem; a wielki czyn obywatelski pójdzie w najdalsze pokolenia, budząc wdzięczną pamięć w sercach tych, którzy z dobrodziejstw jego korzystać będą. I nie będzie mogło być powiedziane o Méyécie, że umarli prędko jadą! On — pośród nas zostanie!

Lascaro.

KRONIKA.

Lwów, 17 lutego.

Kalendarz.

Niedziela (18 lutego):

Flawiusza. — Wielosława. — Abaftya m.

Wschód słońca o godzinie 6·30 rano, zachód słońca o godzinie 4·45 po południu.

Poniedziałek (19 lutego):

Konrada. — Czcisława. — Wukoła pr.

Wschód słońca o godzinie 6·28 rano, zachód słońca o godzinie 4·46 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 0 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lutym wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, od 15 jarząbek, od 15 kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Ułaskawienie.** Najj. Pan Najwyższem rozporządzeniem z dnia 15 b. m. darował 56 więźniom w Zakładach karnych resztę kary, z czego na Zakład karny dla mężczyzn we Lwowie przypada 4, w Stanisławowie i Wiśniczu po 3, na Zakład karny dla kobiet we Lwowie 2.

— **Przyjazd i ingres księcia Biskupa Sapiehy.** Jak się dowiadujemy, książę Biskup krakowski, ks. Adam Sapieha, bawi już w Wiedniu. Ztamtąd uda się w najbliższych dniach do kraju, ażeby po dłuższej rozłące odwiedzić matkę, księżnę Adamową Sapieżynę. Do Krakowa przybędzie książę-Biskup w piątek d. 1 marca b. r. Ingres do katedry odbędzie się w niedzielę d. 3 marca b. r.

Przygotowano już porządek ingresu. Uroczystość rozpocznie się o godz. 9 rano. Po wprowadzeniu księcia - Biskupa do katedry i wstępnych ceremoniach, kanclerz konsystorza, ks. kan. dr. Nikiel odczyta w języku łacińskim i polskim bullę papieską, powołującą ks. Sapiehę na biskupią stolicę krakowską. Następnie imieniem całego duchowieństwa i wiernych dyecezyi, ks. Biskup Nowak powita księcia-Biskupa krótką przemową, na którą książę-Biskup odpowie.

Po tych przemówieniach chór kleru odśpiewa hymn św. Ambrożego *Te Deum.* Podczas hymnu kapituła katedralna, a po niej kler złoży *homagium* swemu Pasterzowi. W czasie *Te Deum* odezwie się królewski „Zygmunt", a za nim dzwony wszystkich kościołów krakowskich. Po *homagium* książę-Biskup odprawi Mszę św., a po Ewangelii przemówi do wiernych z ambony. Po Mszy św. udzieli apostolskiego błogosławieństwa.

Jak się dowiadujemy, ks. Adamowa Sapieżyna przenosi się do Krakowa i zamieszka tu z córką panią Żółtowską z Niechanowa.

Restauracya pałacu biskupiego jest na ukończeniu i będzie dokończana na przyjazd księcia-Biskupa.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we środę, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **Posłowie sejmowi wszystkich polskich stronnictw,** a między nimi pp. Namiestnik, Marszałek krajowy, członkowie Wydziału krajowego, książęta Kościoła wysłali zbiorowo serdeczne życzenia rychłego powrotu do zdrowia redaktorowi *Dziennika Polskiego* i długoletniemu sprawozdawcy sejmowemu dr. Kazimierzowi Ostaszewskiemu-Barańskiemu, który po przebyciu na klinice w Berlinie ciężkiej operacyi znajduje się obecnie w rekonwalescencyi. Do życzeń tych przyłączyli się także sprawozdawcy dziennikarscy sejmowi, oraz urzędnicy kancelaryi sejmowej. Pismo z życzeniami, wysłane do Berlina, ma 120 własnoręcznych podpisów.

— **Senat akademicki** Uniwersytetu lwowskiego z Rektorem dr. Finklem na czele przybył onegdaj do biura prezydenta m. Neumanna i złożył na jego ręce dziękczynne pismo Uniwersytetu za ufundowanie przez Radę m. Lwowa katedry historyi południowo-wschodniej Europy.

— **Ku uczczeniu 100-letniej rocznicy urodzin Z. Krasińskiego** odbędzie się w szkole kolejowej uroczysty obchód w poniedziałek, dnia 19 b. m., o godzinie 8 rano dla młodzieży szkolnej, w niedzielę zaś 25 b. m. o godzinie 5 po południu dla publiczności.

W program oprócz chórów i deklamacyj młodzieży wejdzie obrazek sceniczny Fr. Kruczkowskiego p. t. „W setną rocznicę urodzin Z. Krasińskiego".

— **Komitet jubileuszowy Zygmunta Krasińskiego** zwraca się z gorącą prośbą do pp. dyrektorów i profesorów szkół wyższych i do pań przełożonych zakładów naukowych żeńskich we Lwowie, aby w dniu 19 b. m. objęli łaskawie opiekę nad swemi zakładami w kościele podczas nabożeństwa. Z powodu braku miejsca wstęp do kościoła mogą mieć tylko klasy wyższe od V. począwszy. W kościele powinni uczniowie zająć miejsca najpóźniej o g. pół do 10 zrana.

Publiczność w interesie powagi obchodu zechce się ściśle zastosować do wskazówek, udzielanych przy wejściu przez komitetowych.

— **Prezes gal. Towarzystwa muzycznego** zaprasza pp. członków na walne zgromadzenie, które odbędzie się we wtorek, dnia 27 b. m. o godzinie 6 po południu w sali Towarzystwa muzycznego (ul. Chorążczyzny l. 7).

— **Kasyno urzędnicze** urządza we wtorek, 20 b. m. o godzinie 8 wieczorem na zakończenie karnawału „wieczorek podlotków". Lista otwarta do poniedziałku.

— **Wiec urzędników z akademickiem wykształceniem** odbył się wczoraj wieczorem w sali Kasyna miejskiego w obecności posłów: dra Głąbińskiego, dra Korytowskiego, dra Germana, dra Halbana. Referent dr. Pollak w dłuższym referacie przedstawił postulaty urzędników tej kategoryi, kładąc nacisk na żądanie posuwania urzędników po latach 18 służby do VII. rangi, a po 23 do VI., podniesienia kwaterowego i zrównania go z dodatkiem, jaki otrzymują wojskowi, oraz życzenie, aby w obrębie poszczególnych rang posuwanie się w stopniach płacy następowało szybciej, niż to przyznaje ustawa z roku 1907. W dyskusyi zabierali głos również pp. dr. Głąbiński, dr. German i dr. Korytowski. Przedstawione rezolucye uchwalono.

— **Świętokradztwo.** Do kościoła w Krasnymstawie włamał się onegdaj złodziej i skradł trzy kielichy, wartości 500 rubli.

— **Wiec kolejarzy** w sprawie poprawy bytu odbył się wczoraj w sali ratuszowej pod przewodnictwem p. Hinglera. Na wiecu zjawili się posłowie: dr. Głąbiński, Hudec, dr. Diamand i dr. Lisiewicz. Uchwalono rezolucyę, domagającą się zrównania kwaterowego lwowskiego dla urzędników i służby kolejowej z kwaterowem wiedeńskiem.

— **Oddział lwowski** c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie doroczne walne zgromadzenie we Lwowie w piątek, dnia 23 b. m., o godzinie 11 przed południem w lokalnościach biura Rady powiatowej lwowskiej przy ul. Mochnackiego l. 4 I. piętro.

— **Choroba hr. Aehrenthala.** Wczorajszy południowy biuletyn o stanie zdrowia hr. Aehrenthala opiewał: Noc niespokojna, stan sił i przyjmowanie pożywienia małe. Puls 120, ciepłota 36·5.

— **Kurs stenografii polskiej Tow. szkoły handlowej** pod kierownictwem prof. K. Czajkowskiego rozpocznie się we wtorek, dnia 20 b. m., o godz. pół do 7 wieczorem w budynku szkolnym przy ul. Franciszkańskiej l. 9.

— **Wycieczkę do Szwecyi i Norwegii** w miesiącu sierpniu b. r. urządza sekcya wycieczkowa krak. Ogniska nauczycielskiego. Uczestnicy zwiedzą: Wrocław, Drezno, Berlin, Kopenhagę, Stockholm, Chrystyanię, Bergen i kilka fiordów najpiękniejszych w Norwegii. Koszta trzy-tygodniowej wycieczki, obejmujące bilety kolejowe III. kl. pociągu posp., bilety okrętowe II. kl., wycieczkę okrętem salonowym do dwóch fiordów, całe utrzymanie, t. j. śniadanie, obiady i kolacye w pierwszorzędnych restauracyach, noclegi w najlepszych hotelach, bilety tramwayowe i napiwki, wynoszą 485 kor. od osoby.

W wycieczce mogą wziąć udział panie i panowie z po za sfer nauczycielskich. Za zgłoszonych do wycieczki uważa się tych, którzy najpóźniej do 5 czerwca b. r. nadeślą zadatek w wysokości 20 kor. od osoby. Liczba uczestników jest ograniczona, zatem termin zgłoszeń może być przyspieszony. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, pl. Matejki 11. Na odpowiedź listowną należy załączyć markę.

Prócz powyższej urządzi sekcya w. w czasie wakacyj wycieczkę do Szwajcaryi i pielgrzymkę po Polsce.

— **Raut.** Wczoraj odbył się w Krakowie raut na dochód Tow. św. Wincentego à Paulo. Na raut przybyła arystokracya z Krakowa i okolicy. Przybył także Najd. Arcyks. Fryderyk ze swoją świtą, któremu zrobiono niespodziankę przez wprowadzenie kuligu. Z wielkiem zaciekawieniem przysłuchiwał się oracyi starosty weselnego do gospodyni ks. Lubomirskiej. Państwo młodzi Hieronim ks. Lubomirski, ks. Jabłonowska wręczyli Najd. Arcyksięciu snop zboża, poczem odtańczono z werwą kilka krakowiaków i mazura.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 marca 1912 zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Grabinach tygodniowo sześciorazową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Straszęcina, Żyrakowa, Woli żyrakowskiej i Woli wielkiej.

Istniejąca w Straszęcinie składnica pocztowa zostanie z powyższym terminem zwinięta.

— **Echa ucieczki Mirosława Siczyńskiego z Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie.** Ze Stanisławowa donoszą nam: W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy, po przesłuchaniu osk. Jana Nudy, zeznawali dalsi oskarżeni dozorcy Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie: Izydor Tarnawski, Karol Malarz, Antoni Cieślików i Ignacy Kotinszko. Podobnie jak Nuda, tak i ci oskarżeni wyparli się wszelkiej winy, twierdząc, iż ani nie ułatwili ucieczki Siczyńskiemu, ani też nie pozostawali z nim w bliższych stosunkach.

Z kolei przesłuchał trybunał dyrektora stanisławowskiego Zakładu kary p. Kalausa, który wszystkim oskarżonym dozorcom, z wyjątkiem Kotiuszki, wystawił niepochlebne świadectwo.

Na tem przewodniczący o godzinie 7·15 wieczorem odroczył rozprawę do dziś godziny 9 rano, poczem trybunał wraz z obrońcami i prokuratorem Państwa udał się na wizyę lokalną do gmachu Zakładu kary.

Na dzisiejszej przepołudniowej rozprawie odczytano najpierw protokół z wizyi lokalnej, dokonanej wczoraj wieczorem, poczem trybunał przystąpił do przesłuchania dalszych świadków.

Św. Wincenty Dziubiński, inspektor straży więziennej, zeznał, że Siczyński prowadził się tak, że nie było potrzeby poczynienia co do niego specyalnych jakichś zarządzeń. Krytycznej nocy świadek o godz. 4·45 kontrolował całe więzienie i odebrał od dozorców Tarnawskiego i Malarza raport, że wszystko jest w porządku, rano zaś doniesiono mu, że Siczyński zbiegł z więzienia. Kontrolując więzienie, widział przez otwór w drzwiach celi leżącego na łóżku Siczyńskiego. Świadek nie wyklucza jednak, że mógł to być manekin.

Po odczytaniu instrukcyi dla wojskowej warty, pełniącej służbę w więzieniach, przystąpił trybunał do przesłuchania św. Markusa

---

193)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XXI.

Pomiędzy żoną a mężem.

(Ciąg dalszy).

Gdyby schadzka była naznaczona przez kogo innego a nie Jana, Pauletka nigdy by się na nią nie zgodziła, lecz jeżeli jej Janek pozwolił sobie na ten wybryk, widocznie powód był ważny.

Mocno zaintrygowana, lekko zaniepokojona, pomimo wszystkiego, Pauletka odeszła od swojej roboty i weszła w tę ulicę de l'Assomption, gdzie znała każdy kamyk, każdą bramę domu.

Jan był już przed nią na miejscu wyznaczonem.

Skoro tylko ją zobaczył, poszedł na jej spotkanie, a widząc na ładnej twarzyczce owe zaniepokojenie, pospieszył wyjaśnić, podając jej rękę:

— Nie gniewasz się na mnie, Pauletko, nieprawdaż? Gdybym myślał, że będę miał sposobność pomówić z tobą sam na sam w niedzielę, byłbym czekał. Obecność pana Marmagne paraliżowała by mnie... Zdobyłem się więc na śmiałość...

— Jest coś nowego, Janku?

— Wiele nowego... więcej niż mogliśmy się spodziewać.

— Pani Plissier przystaje?

— Przystanie.

— Czyż doprawdy, Janku? Mój Boże! tak się bałam.

Była bladziutka a oczy jej tonęły w obliczu przyszłego opiekuna jej życia. Mało ją obchodziło, co Jan mógł jej opowiedzieć. Dla niej wszystko w tem tylko się mieściło: „Czy pani Plissier się zgodzi".

Jan wsunął rękę pod ramię ukochanej i szli przed siebie bez celu. Jan opowiadał z nieopisaną delikatnością w wyrażeniach, żeby nie wysilać za nadto mózgu Pauletki.

Opowiadanie było długie, bardzo długie. Jan nie chciał nic opuścić a Pauletka się śmiała, następnie zapadała w długie milczenie, potem oczy jej łzami zachodziły, a w końcu wstrząsnął nią krótki śmiech nerwowy.

Nagle się zatrzymała, bardzo smutna i popatrzyła na Jana.

— W takim razie, mógłbyś się stać synem barona de Martigues!... i nazywano by ciebie Janem de Martigues!

Następnie, biedna mała wybuchnęła płaczem.

— Ależ Pauletko, Pauletko, przez litość, przecież ci powtarzałem z dziesięć razy od samego początku, że stanie się tak, jak zadecydujesz! Jak mam sobie poradzić, żebyś mnie zrozumiała?

Wzruszenie przytomność jej mąciło. Nie słuchając Jana, mówiła dalej, patrząc na niego:

— Alet to przecież niemożliwe, żeby Jan.... Jan de Martigues żenił się z Pauletką Marmagne!...

Przeszli bulwar Suchet i przez bramę Passy, szli w kierunku Lasku Bulońskiego.

Jan spostrzegł ławkę. Pociągnął ku niej młodą dziewczynę.

— W takim razie — rzekł — nie przyjmę tego wszystkiego, co mi proponowano. Widzieć ciebie płaczącą, to moja śmierć. Gdybym się zgodził, to tylko dla ciebie, bo ja sam, czy jestem Plissier, czy przyznany Martigues, wszystko mi jedno. Dla mojej Pauletki jestem tym, który ją kocha!...

Sierota otarła łzy nagle.

— Przebacz mi, Janku. Nie mogłam wytrzymać. To mnie wyprowadziło z równowagi. Nie spodziewałam się podobnych wiadomości. A więc, mówisz Janku, że twoja matka się zgadza....

— Moja matka przystanie teraz na wszystko, co ja zechcę...

— Ona jest za.... czy przeciw.... temu przyznaniu?

Głosem cichym odrzekł:

— Ponieważ ona sama działała, zdaje mi się, że tak....

— W takim razie, Janku, trzeba będzie się zgodzić. Byłabym w rozpaczy, gdybym stanęła na przeszkodzie jej zamiarom. Gdy sobie pomyślę ... jednakże!... Przyzwyczaiłam się do tego, że będę się podpisywać Pauletka Plissier.... dziwnie mi się wyda, że będę musiała to zmienić na Pauletkę Martigues.... To tak się wydaje, jakby to nazwisko nie należało ani do mnie, ani do ciebie....

Uśmiechnęła się uśmiechem dziecka, tym uśmiechem Jakóba, czemu niktby nie mógł zaprzeczyć.

A Jan, pełen miłości wobec tego raju szczęścia, które się przed nim otwierało, nie mógł nic mówić. Tonął w tych oczach błękitnych, głębokich, ciągle jeszcze łzami zamglonych... ale tak pięknych... tak czystych... iż obawiał się, żeby nie skonać z miłości!

I wtedy szepnął głosem cichym, ach! bardzo cichym:

— A więc, tak, moja ukochana, zgodzę się, nie dla siebie, lecz dla mojej ubóstwianej Pauletki, bo mała kobietka zawsze bywa wrażliwa na rzeczy, które wywyższają jej męża. Pauletka będzie miała nazwisko. Mąż jej, który ją uwielbia, da jej tę radość, że nie wyjdzie za mąż za człowieka, którego sytuacya mogłaby ją na przykrość narazić! Och! moja, moja Pauletko!

Z wielką czułością przechylił głowę narzeczonej na swoje ramię i złożył niewinny pocałunek na czole, nad którem wiły się loczki włosów, a potem widząc ją uśmiechniętą, szczęśliwą, rzekł:

— Kochanie, wracajmy... Szczęście do nas należy!...

— A ojciec!... Kiedyż o wszystkiem się dowie?

— Ja sam mu wszystko powiem, moja pieszczoszko... nie czekając dłużej.

XXII.

Połączeni.

Gdy Pauletka opuściła Jana, pozostawało im już tylko wyznaczyć dzień ślubu. Nie może być już żadnych przeszkód. Przy pierwszej bytności Jana, Marmagne o wszystkiem się dowie i z pewnością się zgodzi.

Od tej chwili każda myśl Pauletki odnosiła się do przyszłości: życie całe u boku Janka, tam, we Violettes, przy ulicy Mozarta, wszędzie, gdzie zechce. Myślała także o dniu ślubu i w wyobraźni już sobie układa, jaki uszyje sobie strój panny młodej. Lecz Jan nie pozwoli, żeby sama szyła tę toaletę białą, niepokalaną, jak jej dusza, i mówiła sobie, że wielka szkoda!....

Pauletka układała sobie różne przygotowania w spokojnem mieszkanku, w którem Jan bywał od kilku miesięcy, w tem gniazdku wesołem, czystem, wypełnionem meblami. Ponieważ będzie ich teraz mieszkać troje, trzeba nowe kombinacye obmyśleć.

Pokój Pauletki będzie gniazdkiem miłości. Szafa z lustrem wystarczy na jej wyprawę. Jan będzie miał na swoje rzeczy szafę, która rzadko się otwiera, w której pochowano stare mundury Marmagna i rzeczy, należące niegdyś do Celestyny, uszanowane dotychczas, chociaż na nic nie przydatne.

Pauletka myślała o tem wszystkiem w nocy i obiecała sobie, że zaraz nazajutrz zabierze się do tej szafy. Ze starzyzny zrobi pakiet i odda szmaciarzowi. Wełniane rzeczy zostawi się na czyszczenie mebli i posadzki.

Ileż to pięknych marzeń w wyobraźni Pauletki! Jak świeże, wesołe jej myśli!..... A jak ślicznym był jej dziecinny uśmiech, gdy powtarzała sobie dla przyzwyczajenia: „Pauletka de Martigues!....". Jakie niespodzianki życie jej przygotowało!....

(Ciąg dalszy nastąpi)

Knolla, kaprala 58 pp., który krytycznej nocy był komendantem warty.

Rozprawa trwa dalej.

— **Ofiara na sanatoryum urzędnicze.** P. Maryan Andrzejowski złożył w „Ogólnym Związku kredytowym urzędników we Lwowie“, z okazyi ukończenia 35 lat służby rządowej, kwotę 500 kor. na rzecz sanatoryum urzędniczego im. Cesarza Franciszka Józefa I.

— **Zapomniany Wit Stwosz na Wawelu.** Prace p. Ludwika Stasiaka nad Witem Stwoszem, które tak niezwykłe zainteresowanie obudziły w świecie naukowym, zwłaszcza niemieckim, skłoniły prof. Jana Tarczałowicza do podjęcia na własną rękę badań. Niedawno dokonał on odkrycia, rzucającego nowe światło na Stwosza i dodającego badaniom Stasiaka oparcia naukowego. P. Tarczałowicz, zajmujący się epoką XIII. i XIV. w., podjął w ostatnich czasach badania nad ołtarzem Matki Boskiej Bolesnej w kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu i odznalazł na bocznym obrazie tryptyku ołtarza, przedstawiającym dwunastoletniego Chrystusa w świątyni w otoczeniu uczonych, ornamenty na tafelkach posadzki. Po szczegółowem badaniu okazało się, że rzekome ornamenty są kunsztownie skonstruowanymi znakami i cyframi artysty, który dzieło wykonał: udało mu się odczytać imię i nazwisko Wita Stwosza; albowiem prócz słów Vit Stvos odczytano datę 1465, oraz słowa „ad maiorem Dei gloriam“ i imiona „Elisabeta i Vladislav“, oznaczające królowę Elżbietę, żonę Kazimierza Jagiellończyka i Władysława Jagiellończyka, późniejszego króla czeskiego. Wogóle rzekomi uczeni w piśmie, Matka Boska i Chrystus są przedstawicielami rodu Jagiellonów; napisy umieszczone obok lub na posadzce stwierdzają, że Matka Boska jest Elżbietą, a Chrystus królewiczem Władysławem; wyżej siedzący uczony jest Władysławem Jagiełłą, a drugi obok Kazimierzem Jagiellończykiem; zdaje się, że postać dalsza siedzącego młodego mężczyzny przedstawia samego Wita Stwosza, napis bowiem Vit Stvos jest umieszczony pod krzesłem siedzącego mężczyzny.

Domysł ten potwierdził wybitny hebraista Sal. Spitzer, który stwierdził między innymi szczegółami, wynikającymi z napisów hebrajskich na tymże obrazie, iż na zwoju nad czołem owego mężczyzny, którego prof. Tarczałowicz uważa za sportretowanego Wita Stwosza, znajduje się inicyał hebrajski, zawierający wyrazy „Wit Stwosz“.

— **Z »Gwiazdy«.** Kółko amatorskie stow. „Gwiazdy“ wyjeżdża w niedzielę, 18 b. m., do Gródka Jagiellońskiego, gdzie w sali tamtejszej „Gwiazdy“ odegra zabawną krotochwilę w 4 aktach E. Błotuickiego z muzyką K. Goerlitza p. t.: „Pani Majstrowa z Chorążczyzny“. Po przedstawieniu wieczornica taneczna.

— **Ostatni wieczorek karnawałowy** urządza stow. „Gwiazda“ we wtorek, dnia 20 b. m., w wielkiej sali stow. przy ul. Franciszkańskiej l. 7. Orkiestra smyczkowa. Wstęp za zaproszeniami. Początek tańców o godz. 8·30 wieczorem.

△ **Zgubiono:** srebrny zegarek z łańcuszkiem; czarny pulares, zawierający 12 kor. i rozmaite zapiski; pulares z kwotą 43 kor. i kilku stemplami; srebrną torebkę wraz z pularesem, zawierającym 3 kor., fotografię i dwie stare monety; bronzową torebkę ze złotym zegarkiem damskim i 20 kor.; w pasażu Mikolascha bronzowy pulares, zawierający kilka koron i los loteryi państwowej nr. 229.185; czerwone pudełko aksamitne, zawierające złoty zegarek, złoty łańcuszek i złotą obrączkę; w ulicy Kazimierzowskiej srebrny kolczyk z dyamentem; w okolicy placu Krakowskiego czarny pulares, zawierający 14 kor.; złoty kolczyk z opalem, otoczonym 16 brylantami; pulares, zawierający dwa weksle na 800 kor. i 400 kor.; w sali Filharmonii damski kołnierz z niebieskich lisów; biały wachlarz, wartości 10 kor.; w ulicy Kazimierzowskiej pulares z kwotą 36 kor. 36 hal; w drodze z ulicy Akademickiej na ulicę Piekarską damskie boa z białych lisów.

△ **Znaleziono:** w ulicy Żółkiewskiej koc zielonego koloru.

△ **Zagadkowy zgon.** W sklepie znajdującym się w realności przy Starym Rynku l. 1 znaleziono dziś rano zwłoki farbiarza Izaaka Mojżesza Rotha. Ponieważ wezwany lekarz miejski nie mógł stanowczo orzec przyczyny nagłego zgonu, przeto zwłoki odstawił komisaryat III. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica z Bóbrki Fedko Sztepowany jadąc wczoraj szybko przez plac Krakowski, najechał na cieślę Jana Budkowskiego i powalił go na ziemię. Budkowski dostawszy się pod koła wozu, odniósł znaczne obrażenia na lewej nodze. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Pod zarzutem szpiegostwa** na rzecz Rossyi aresztowała policya i odstawiła do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego 30-letniego Stanisława Rędziejowskiego, b. funkcyonaryusza Zarządu głównego Towarz. „Kółek rolniczych“, pochodzącego z Warszawy i 32-letniego Jana Koguta, stolarza z Jaworowa.

△ **Strach ma wielkie oczy....** Dziś rano jakiś młody izraelita doniósł telefonicznie miejskiej straży ogniowej, że między ulicami Akademicką a Pańską wali się kamienica. Natychmiast wyjechał na miejsce tren straży ogniowej, ponadto starszy komisarz policyi p. Łysakowski, zawiadomiony znowu przez komendę tej straży.

Przyjechano na wskazane miejsce i zaczęto rozglądać się za gruzami zawalonej kamienicy; tymczasem okoliczne domy stały spokojnie, ani myśląc o runięciu. Już myślano, że to „kawał“, lecz niebawem zagadka się wyjaśniła: oto w ulicy Kamiennej burzą realność pod nr. 1. Musiał to niezawodnie widzieć wspomniany izraelita, a mając widocznie głowę pełną ostatnich katastrof budowlanych i serce litościwe, nie zbadawszy, o co właściwie idzie, przeraził się i wezwał pogotowie.

△ **Śmierć wskutek zaczadzenia.** W realności na Kleparowie zaczadzieli w nocy z czwartku na piątek zamieszkali tam Jan i Marya Czyżykowie, oraz ich lokator Władysław Białoń, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia przewodu kominowego. Inni lokatorowie tej realności, zauważywszy wczoraj o godzinie 3 po południu, iż nikt z mieszkania Czyżyków nie wychodzi, w przeczuciu nieszczęścia, otworzyli przemocą drzwi ich mieszkania i zastali wszystkich leżących na łóżkach w stanie nieprzytomnym.

Wezwane natychmiast pogotowie Towarzystwa ratunkowego zdołało przyprowadzić do życia tylko Maryę Czyżykową i Białonia, Jan Czyżyk zaś zmarł przed przebyciem pogotowia.

Czyżykową i Białonia odwieziono do szpitala powszechnego, zwłoki zaś Czyżyka odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj czeladnika Henryka Immerdauera, który napadł na mieszkanie Katarzyny Burkiewiczowej, żony fryzyera, i dotkliwie ją pobił. Powodem awantury miało być to, że Immerdauer podejrzywał Burkiewiczową, iż ona przyczyniła się do zerwania stosunków między nim a jego narzeczoną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Niedzielski, em. rewident Wydziału kraj., w 68 r. życia; Franciszek Huffner, em. funkcyonaryusz kolei państwowych, w 66 roku życia; Józef Żytny, w 82 r. życia; Tomasz Dubas, piekarz, w 72 r. życia; Mieczysław Panesch, słuch. praw, w 26 r. życia; Antonina Ustrzycka, wdowa po przedsiębiorcy budowlanym, w 72 r. życia.

— **W wystawie obrazów i rzeźb w Zakopanem,** urządzonej staraniem i kosztem Towarzystwa „Sztuka podhalańska“, biorą udział.: W. Brzega, St. Gałek, Glasner, G. Gwozdecki, V. Hofman, W. Jarocki, K. Kłosowski, H. Kulczycka, A. Neuman, St. Pichor, M. Płonowska, St. Podgórski, Z. Pronaszko, J. Rykała, W. Skoczylas, J. Skotnicki, J. Skowron, J. Talaga, W. Terlecki, St. Witkiewicz (mł.), St. Wyspiański, W. Zarzycki. Wystawa przedstawia się bardzo pięknie.

— **Z Wiednia** donoszą: Dnia 26 b. m. odbędzie się w Grosser Musikvereinsaal koncert Marceliny Sembrich-Kochańskiej, którego dochód przeznacza wielka nasza artystka w całości na cele tamtejszych polskich stowarzyszeń i zakładów filantropijnych. Ofiarność p. Kochańskiej na cele narodowe i dobroczynne jest powszechnie znana. Warto wszakże podkreślić tę jej szlachetną gotowość, z jaką nie cofa się nigdy przed żadnem poświęceniem i oddaje zawsze ochotnie swój talent na usługi filantropii. Spodziewany dochód kilkunasto-tysięczny zasili kasy tutejszej Ochronki polskiej, Tow. Wincentego á Paulo i w. i.

— **Lokaut.** Dyrekcya zakładów okrętowych „Cantiere nawale Triestino“ w Montefalcone podaje do wiadomości, że wobec samowolnego skrócenia pracy przez robotników, usunęła 1800 robotników z fabryki. Robotnicy dotknięci lokautem, udali się do starosty w Montefalcone z prośbą o interwencyę.

— **Powódź na Węgrzech.** Z Szathmar Nemetty donoszą: Podczas powodzi woda zniszczyła drogi i porywała domy. W gminie Paniola z 250 domów tylko 50 zostało nieuszkodzonych.

Koło Paks Dunaj ciągle wzbiera. Powyżej Paks łąki i pola są pod wodą.

Kronika prowincyonalna.

§ Aresztowanie hochstaplerki. Policya stanisławowska aresztowała 22 letnią Aurelię Masłowską, z zawodu kasyerkę kawiarnianą, która dopuściła się całego szeregu oszustw i kradzieży w Rzeszowie, Przemyślu, Jarosławiu i Stanisławowie.

§ Pod kołami lokomotywy. Dziś rano — jak donoszą ze Stanisławowa — najechała szybująca lokomotywa na pomocnika ślusarskiego tamtejszych warstatów kolejowych N. Bieliczaka i zdruzgotała mu obie nogi. Bieliczaka odstawiono, po prowizorycznym opatrunku, do szpitala powszechnego.

§ Śmierć pod kołami pociągu Z Chrzanowa piszą nam: Robotnik kolejowy Władysław Ściana idąc onegdaj z domu do stacyi kolejowej z Krzeszowicach na robotę dostał się przy przychodzeniu przez tor kolejowy pod nadjeżdżający pociąg osobowy i zginął na miejscu.

§ Żywa pochodnia. Anna Bossakowa, żona włościanina w Mostach małych, powiatu rawskiego, zapaliwszy onegdaj pod kuchnią, wyszła do roboty, zostawiając w izbie trzyletniego swego syna Władysława. W czasie nieobecności matki chłopiec bawiąc się ogniem, zapalił na sobie ubranie, przyczem odniósł tak znaczne poparzenia, iż w kilka godzin po wypadku zakończył życie.

Kronika zagraniczna.

* Wieczorek polski w Dreźnie. Z Drezna donoszą: Nie zamarło jeszcze zupełnie życie polskie w Dreźnie. Nie jest to już wprawdzie to samo, co dawniej. Obecnymi przybyszami z Polski są rzesze ludu pracującego, wędrujące aż tu po kawałek chleba. Nie pozostają oni jednak bez opieki na obcym gruncie; kilka stowarzyszeń polskich opiekuje się nimi, wyszukując zajęcia i wspierając w czasie bezrobocia. Jedno z najruchliwszych i najbardziej zasłużonych, Tow. przemysłowców polskich w Dreźnie, założone 27 lat temu przez p. Komendzińskiego, który niezmordowanie mimo podeszłego wieku po dziś dzień prowadzi stowarzyszenie, urządziło w niedzielę, 4 b. m., jak corocznie, koncert na cel dobroczynny. Trudno o dobre siły amatorskie w kraju, a cóż dopiero tu zagranicą, jednak i te trudności zdołał prezes Komendziński usunąć, dając możność licznie zebranej publiczności posłyszenia utworów polskich, wykonanych przez chór towarzystwa pod batutą śpiewaka operowego p. D. Komorowskiego. Celem urozmaicenia programu uproszono też kilku członków Opery drezdeńskiej, ażeby wzięli udział w koncercie. Nader miły wieczór ten zakończył się wspólną zabawą.

* O masowe zatrucie w Berlinie Pisma berlińskie donoszą, że z końcem b. m. odbędzie się rozprawa sądowa w sprawie masowego otrucia w przytułku noclegowym w Berlinie. Akt oskarżenia zwraca się przeciw drogerzyście Juliuszowi Scharmachowi, który dostarczał do szeregu wyszynków wódki z alkoholem metylowym. Użycie tego alkoholu spowodowało w szeregu wypadkach częściową ślepotę i śmierć 90 osób. Oskarżony broni się, twierdząc, że produkowany przezeń likier nie wywołuje powyższych zgubnych skutków; w tym kierunku powołuje się na świadectwo swych przyjaciół, którzy alkohol ten pili. Oświadcza dalej, że musiała istnieć inna przyczyna masowego zatrucia. Do rozprawy powołani zostaną rzeczoznawcy, chemicy i lekarze.

* Ofiary zamieci śnieżnych. Z Omska donoszą: Z powodu zamieci śnieżnych w Ischimie zginęło wiele ludzi. Dotąd wydobyto 63 zwłok.

* Rabunek. W Nowym Jorku obrabowano onegdaj posłańca bankowego który miał przy sobie 20.000 dolarów.

* Eksplozya. Przedwczoraj rano część fabryki materyałów wybuchowych w Bulon, w Westfalii należąca do Tow. akc. Koppecke wyleciała w powietrze. Czterech robotników poniosło śmierć, dwaj inni zaś są ciężko ranni.

* Ekspedycye do Grenlandyi. Z Kopenhagi donoszą: Około 1 czerwca wyruszą prawie równocześnie dwie ekspedycye naukowe, mające na celu dokładniejsze zbadanie naukowe terytoryum Grenlandyi. Pierwsza wyprawa, urządzona przez Danię, pozostawać będzie pod kierownictwem kapitana Kocha, który brał udział w ostatniej ekspedycyi duńskiej. Wśród uczestników znajdować się będzie docent uniwersytetu w Marburgu, dr. Wegener. Druga ekspedycya, szwajcarska, wyruszy pod wodzą dr. Alfreda da Quervaina.

* Kampanila. Pisma włoskie donoszą, że prace nad odbudową weneckiej Kampanili są już prawie na ukończeniu. Roboty zbliżają się do wierzchołka wieży i w przeciągu miesiąca mają uwieńczyć dzieło. Poświęcenie nowej Kampanili odbędzie się w dniu 25 kwietnia. Na uroczystość, w czasie której Wenecya rozwinie cały swój, dawny przepych, przybędą królestwo włoscy. Istnieje również pogłoska, że w tym czasie odwiedzi Wenecyę cesarz Wilhelm. Wenecyanie liczą nadto na liczny zjazd cudzoziemców.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy (nowość) „Thais“, opera w 4 ak., słowa Ludwika Gallet, muzyka J. Masseneta. Występ Ireny Bohuss w partyi tytułowej, Józefa Manna, oraz gościnny występ Karola van Hulsta, artysty opery wiedeńskiej Nowe kostiumy i dekoracye. Abonament nr. 22. W niedzielę, 18 lutego, o godzinie pół do 4 po południu, „Jej adjutant“, operetka; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Brand“, poemat dramatyczny. — W poniedziałek, 19 lutego, „Zabobon“ czyli „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego. — We wtorek, 20 lutego, „Thais“, opera. — We środę, 21 lutego, po raz pierwszy, (nowość), „Awanturnik“, komedya w 4 aktach Alfreda Capusa; z R. Żelazowskim w roli tytułowej. Inne główne role wykonają: K. Bednarzewska, J. Jankowska, I. Trapszo, J. Chmieliński, L. Fritsche, G. Rasiński i i. Abonament Nr. 23. — We czwartek, 22 lutego, „Thais“, opera. — W piątek, 23 lutego, „Awanturnik“, komedya.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 18 lutego, o godz. pół do 4 po południu, „Betleem polskie“, jasełka; o godz. pół do 8 wieczorem, „Straceńcy“, dramat. — W poniedziałek, 19 lutego, „Intryga i miłość“, tragedya. — We wtorek, 20 lutego, „Straceńcy“, dramat. — We środę, 21 lutego, „Wesele“, dramat. — We czartek, 22 lutego, „Straceńcy“, dramat. — W piątek, 23 lutego, Uroczysty wieczór ku czci Zygmunta Krasińskiego, „Irydion“, obraz 5, 6 i 9, oraz „Nieboska komedya“, obraz 10. — W sobotę, 24 lutego, „Gody życia“, dramat. — W niedzielę, 25 lutego, o godz. pół do 4 po południu, „Kościuszko pod Racławicami“, obraz hist.; o godz. pół do 8 wieczorem, „Aktorki“, komedya. — W poniedziałek, 26 lutego, przedstawienie amatorskie.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna w nr. 532 i 533 streszcza wyniki ubiegłej sesyi sejmowej, przyczem podnosząc pozytywne rezultaty tej pracy, widzi dowód wielkiego rozumu politycznego polskiej większości sejmowej w tem, że nie zrobiła użytku z surowych postanowień t. zw. *lex* Urbański w zastosowaniu do posłów ruskich. Skoro bowiem bez użycia ostrych przepisów regulaminu można było przeprowadzić to, co jest dla kraju najpotrzebniejsze i najpilniejsze i utrzymać prawidłowe funkcyonowanie Sejmu i gospodarki krajowej, to nie było dostatecznej pobudki do stosowania przemocy fizycznej. Zastosowanie tego przymusowego środka ułatwiłoby — zdaniem *Gazety Wieczornej* — sytuacyę Rusinów w Wiedniu, byłby to nowy powód do ruskich żalów i do agitacyi w kraju. Poprowadzenie zaś prawidłowe sesyi sejmowej bez czynienia męczenników z obstrukcyonistów ruskich jest rzeczą, którą nie może się pochwalić żaden z tych Sejmów austryackich, w których panuje obstrukcya. Owszem Rusini pogorszyli tylko swe stanowisko w Wiedniu. Zwiększyły się wobec tego wszystkiego szanse, że w jesieni porozumienie z Rusinami dojdzie do skutku.

W tem porozumieniu Polacy nie wyjdą — pisze *Gazeta Wieczorna* — po za granice mandatów, zakreślone ordynacyą wyborczą do Rady państwa, w innych jednak punktach możliwe są ustępstwa. Minionej sesyi sejmowej nie można uważać za bezpłodną, a zawdzięczać to należy pełnej zaparcia się działalności P. Marszałka i zwartości polskich stronnictw, której nie zdołały osłabić różne zapędy.

Dziennik Polski w nr. 45 w artykule p. t.: „Kłamstwa *Diła*“ stwierdza, że podniesione w artykule *Diła* p. t.: „Nowa prowokacya“ (streszczonym przez nas przed dwoma dniami) żale, jakoby w komisyi budżetowej nie uwzględniono ruskich instytucyj i stowarzyszeń przy rozdziale subwencyj z funduszów krajowych, pozbawione są wszelkiej podstawy i wykazuje cyfrowo zasiłki, przyznane tym instytucyom.

Słowo Polskie w nr. 73 w artykule wstępnym wyraża przekonanie, że koncesya polegająca na utworzeniu kuryi ruskiej w Sejmie, która miałaby delegować ruskich członków Wydziału krajowego i ruskich członków komisyj sejmowych bez żadnej kontroli ze strony Polaków, musi być w każdym razie cofnięta. Ewentualne zaś ustępstwa dla Rusinów pod względem ilości mandatów, mogłyby — zdaniem *Słowa* — odbyć się tylko na koszt uszczuplenia mandatów wielkiej własności ziemskiej w zachodniej Galicyi.

Naprzód w nr. 37 w artykule p. t.: „Sejm odroczony“, występuje z krytyką działalności stronnictw w czasie ubiegłej sesyi sejmowej, zarówno polskich, jak i ruskich, widząc wszędzie brak programu i myśli politycznej.

Diło z 16 lutego zamieszcza na czele numeru odezwę „Narodnego komitetu“ do „narodu ruskiego ziemi halickiej“, w której skreśla usiłowania posłów ruskich w Sejmie, dążące do wywalczenia Rusinom należnych praw i do zdemokratyzowania Sejmu, występuje z zarzutami zwłaszcza przeciw stronnictwu polskiej demokracyi i ludowców, że stanęli — mimo głoszenia haseł demokratycznych — przeciw Rusinom po stronie szlacheckiej większości sejmowej, żali się na nie-

ustępliwość polskich stronnictw w pertraktacyach, zarzuca P. Namiestnikowi, że zamiast być bezstronnym pośrednikiem, stanął na polsko-narodowem stanowisku. „Narodny komitet“ składa w dalszym ciągu odezwy posłom ruskim gorące podziękowanie za ich trudy i za dostojną obronę sprawy narodowej. Mimo, że zamknęły się bramy Sejmu, naród nie może zaprzestać walki o sprawiedliwe wyborcze prawo do Sejmu i walkę tę będzie na wszystkich polach dalej prowadzić.

Rusłan Nr. 36 w artykule pt. „Jednostronna polityka“ z całym naciskiem wskazuje na szkodliwość faktu, że politycy ruscy zajęli się wyłącznie sprawą reformy wyborczej sejmowej, podczas gdy cały szereg żywotnych i pilnych potrzeb kulturalnych społeczeństwa ruskiego został zupełnie usunięty w cień. Zdrowa i rozumna polityka narodowa wymaga zaś tego, by nie spuszczano z oka potrzeb narodu na wszystkich polach.

Gazeta Narodowa w nr. 38 umieszcza artykuł wstępny p. t.: „Dzisiejsza szkoła“, w którym z okazyi strajków młodzieży gimnazyalnej, jakie wydarzyły się kilkakrotnie w ostatnich czasach, zastanawia się nad stosunkiem nauczycieli do uczniów, przyczem wyraża przekonanie, że stosunek ten jest dziś oparty tylko na obojętności i nieufności. Winę tego składa *Gazeta Narodowa* na nauczycieli, którzy traktują zadanie swe zbyt biurokratycznie.

Kultura historyczna Krasińskiego.

(Odczyt prof. dr. St. Zakrzewskiego).

Stanowisko Krasińskiego wobec przeróżnych zagadnień historycznych budziło już oddawna szeroką dyskusyę, a zajadła polemika, jaka się wywiązała, dała pod tym względem powód do ataku na osobę, przekonania i sposób myślenia Zygmunta. Napiętnowano go jako człowieka wyłącznych przekonań kastowych i nieprzyjaciela ludu. A z drugiej strony nie brak było głosów, podnoszących wielkie zasługi i zalety twórcy.

Kwestyę tę oświetlił krytycznie raz jeszcze prof. Z a k r z e w s k i w swym odczycie wczorajszym p. t. „Kultura historyczna Krasińskiego“.

Rozmyślanie o kulturze historycznej Krasińskiego to zadanie bardzo wdzięczne; zwrócił na nią uwagę jeszcze Siemieński. podkreślając wielką intuicyę twórcy. Jeżeli zaś [illegible] określenie pierwiastków kultury his[illegible]cznej, to są one dwojakie: 1. naukowa [illegible]rona poglądów Krasińskiego; 2. wybijający się niezwykle silnie w twórczości pierwiastek uczuciowy. Uderza nas umiejętny, harmonijny, a logiczny rozwój koncepcyi w młodym jeszcze wieku. Przejawia się to zarówno w obrazku z dziejów bajecznych Opigóry jak i w szkicach z dziejów Mazowsza, ukochanego szczególnie przez Krasińskiego; wraca tu myślą niejednokrotnie.

Na przeszłość patrzył Zygmunt z najsłuszniejszego punktu widzenia i wcale nie idealizował minionych czasów; w „Przedświcie“ w usta Czarnieckiego wkłada usprawiedliwienie, że pokolenia służyły jak mogły i spełniły w zupełności swój obowiązek. Jako człowiek realny umiał zasadnicze rysy przeszłości polskiej uchwycić w sposób trafny, ująć w formę realną i konkretną. Uwzględnił też stosunek Polski do katolicyzmu, jako jedno z głównych znamion kultury szlacheckiej. Ale przedewszystkiem najważniejsze rozmyślanie poświęcone stosunkowi szlachty do ludu, które formułował Krasiński w sposób niezwykle trafny i nowoczesny. Krasiński nie zadowalał się rozwazeniem problemów polskości, ale przeszedł do zagadnień ogólno-ludzkich, do „Irydyona“; odnośnie do Rzymian wygłosił ciekawy pogląd, że wieczne miasto jest tyranem, więżącym w niewoli cały świat prawie.

Odczyt prof. dr. Zakrzewskiego, wygłoszony z niezwykłym zapałem, przyniósł istotnie zupełnie nowe uwagi, dotąd nieznane. Należy się też szan. prelegentowi prawdziwe uznanie za formę odczytu, łatwo przystępną dla jak najszerszych sfer, nie przeładowaną zbytnią erudycyą i nadto osobistemi dociekaniami.

A. Fischer.

Wielki bal kostiumowy

na dochód Towarzystwa Dam Dobroczynności i szpitala Czerwonego Krzyża we Lwowie.

Bal z tysiąca i drugiej nocy!
Bal bajkowy, bal bajeczny!

A czarodziejką, która swą różdżką możnowładną przed zdumionemi oczyma Lwowian ten cud stworzyła, była królowa Szahrazada.

Ongi, ongi w zamierzchłej przeszłości opowiadała ona przez tysiąc i jedną noc najcudowniejsze bajki wschodnie, obecnie zawitała do nas i w sali naszej Filharmonii, w czwartek, 15 b. m., dodała jeszcze jedną — tysiączną i d r u g ą noc.

Czarodziejką Szahrazadą była tym razem hrabina Romanowa Potocka, której się każdy festyn, każde przedstawienie, każdy bal udać musi. Jest ona u nas tem, czem księżna Paulina Metternich w Wiedniu. Niewyczerpana w pomysłach, niestrudzona w ich żmudnem wykonaniu, umie aranżować bajeczne wieczory i zasilać dochodem z nich bardzo wydatnie Towarzystwa dobroczynności. Pracuje prawdziwie, *même elle paye de sa personne*, czego żadna inna *patronessa* nie czyni nigdy. Tym razem ukostiumowała się sama i wzięła rolę królowej Szahrazady. U nas dotąd było rzeczą niesłychaną, żeby damy z „towarzystwa“ się kostiumowały na balach publicznych. Najsilniejsze zabiegi w tym kierunku podjęte, nie odnosiły żadnego skutku; te lody, te uprzedzenia rozbiła swą magiczną różdżką pani Romanowa Potocka. Ale nietylko naszą arystokracyę zniewoliła do wzięcia udziału w cudnym pochodzie kostiumowym, umiała także zawezwać i inne sfery do współudziału n. p. wojskowe i izraelickie. Wszyscy więc zgodnie po raz pierwszy we Lwowie społem przyczynili się do pięknego dzieła. To, co się nikomu dotąd nie udało we Lwowie, hr. Potockiej się powiodło może aż nadto dobrze, bo olbrzymia sala Filharmonii nie potrafiła zmieścić wszystkich gości, a o miejsca w amfiteatrze popyt był tak szalony, że musiano dobudować 26 lóż w samej sali, a sprzedanoby i drugie i trzecie tyle, gdyby tylko miejsca starczyło!

Brudna zazwyczaj sala Filharmonii przybrała odświętne szaty. Cała udekorowana wschodnimi makatami i dywanami z ogromną wschodnią dekoracyą w głębi i mnóstwem zieleni, sama już sobie wydała się bajką, a óż popiero, gdy barwny i przepyszny pochód zjawił się w całym swoim blasku!

Cała sala i amfiteatr z zapartym oddechem oczekiwały tego zjawiska.

Fanfary zagrały po raz pierwszy!

Herold oznajmił doniosłym głosem pierwszą grupę z roku 1830, aranżowaną przez ks. Janową Sapieżynę. Grupy postępują w chronologicznym porządku. Przy dźwiękach poloneza Chopinowskiego posuwa się nieliczna, ale wielce stylowa grupa pierwsza. Na czele idą pp. Wacławowstwo Wolscy w kostyumach może najbardziej stylowych z całego balu. każdy szczegół, każdy fałdzik, każda wstążeczka, laska, wachlarz, chusteczka, wszystko absolutnie wierne z epoki. Pani Maryla Wolska, znana zaszczytnie poetka, miała suknię białą jedwabną w szerokie pasy i zielony kapelusz „cabriolet“ i wyglądała jak żywcem wycięta z jakiej akwareli z epoki Ludwika Filipa; ze swoim małżonkiem tworzyła parę niezrównaną pod względem ścisłości i stylowości w odtworzeniu stroju minionej epoki. Z pomiędzy innych osób tej grupy wyróżniała się nadzwyczaj wiernym i wdzięcznym kostiumem ze śnieżno-białej gazy i doskonałem uczesaniem panna Lilienfeldówna.

Znowu zagrała fanfara srebrnych trąb.

Herold p. Antoniewski ogłasza grupę „Empire“.

Bardzo liczną tę grupę aranżowała hr. Juliuszowa Bielska. Sama była w kostiumie koloru „mauve“. Pani Pieracka ślicznie wyglądała w białej sukni, pani Lewicka w żółtej, pani Gosiewska w niebieskiej, pani Łukasiewiczowa w niebieskiej, pani Winterowska w różowej. Panna Sliwińska odznaczająca się prześlicznemi ruchami w później przed królestwem zatańczonym menuecie, miała śliczną suknię białą na blado różowym spodzie przepasaną blado-niebieskim paskiem. Panna Wiczkowska była w sukni białej, panna Mendówna w blado-niebieskiej i mnóstwo innych, których niepodobna spamiętać. Nadzwyczajną urodą i najwierniejszym kostiumem odznaczała się panna Tarłowska. Jej „foureau empire“ i uczesanie głowy było jakby żywcem przeniesione z obrazu z czasów cesarstwa, a twarzyczka jakby wymarzonym ideałem twórcy tego obrazu.

Panów ta grupa także najwięcej liczyła. Wymienię tu kilku: p. Stefana Skrzyńskiego. Jerzego hr. Potockiego, artystę-malarza Stanisława Janowskiego, p. Mikulicz-Radeckiego, p. Longchamps de Bérier, p. Brandysa, p. Münthera i wspaniałego czerwonego huzara p. Józefa Sosnowskiego. Uniformy wszystkie były wierne, postawy prawdziwie wojskowe.

Znowu ozwała się fanfara srebrnych trąb. Herold ogłasza grupę „Rococo“.

Idzie przodem wspaniała p. Chlamtaczowa w bogatej robie z długą laską w ręku, potem pani Ulejska, panny: Serwatowska, Janina Obtułowiczówna, Siemaszkówna, Walicka, Żebracka. Junglówna, Uxówna, Rollówna. Panowie: Alfred hr. Potocki, syn protektorki balu, w autentycznym fraku z XVIII. wieku blado-niebieskim, jest to najwierniejsza i najlepsza postać „rococo“ z całej grupy. Potem hr. Goës, Agenor hr. Gołuchowski, p. Lucyan Prek, p. Woynarowski, p. Löwenstein, p. Kraiński, p. Ehrlich, p. Henner, p. Reiter i niezrównana para państwa Pawlikowskich. Redaktor „Lamusa“ pysznie wyglądał, a pani Pawlikowska była absolutnie najlepszą damą „rococo“. Suknia biała, „paniers“, jedyne prawdziwie stylowo upięte i stanik ślicznej barwy błękitno-stalowej, wielce stylowe uczesanie z własnych upudrowanych włosów przeplata wstążka barwy stanika.

Znowu zagrały fanfary srebrnych trąb. Herold ogłasza grupę renesansową. Prowadzi ją artysta-malarz Stanisław Batowski cały w autentyczną zbroję zakuty, z przewieszoną peleryną ze szkarłatnego starego aksamitu. Postać w całem tego słowa znaczeniu znakomita, jedna z najlepszych z całego orszaku. P. Szwedzicki nosi strój z XVII. wieku. p. Jerzy Buzek z XVI-go. Pani Wiczkowska w bogatych robronach, pani Stanisławowa Lewicka w artystycznie pomyślanej sukni z XVII. wieku z adamaszku blado-różowego Wielce stylowo wyglądała para z wczesnego renesansu włoskiego: p. Jan Pawlikowski z panną Florą Szczepanowską — para ta widocznie zbiegła z płótna jakiejś galeryi włoskiej.

Grupa średniowieczna robi wrażenie pierwszą parą. Artysta-malarz Michał Sozański jako Lisowczyk prowadzi Stanisławową Henrykową hr. Badeniową, która doskonale umiała sobie dobrać kostium do swej indywidualności. Przywdziała poważne szaty ciemno-fiołkowe z X. wieku z przepaską na głowie i z długimi warkoczami, spuszczonymi na przodzie. Wyglądała wspaniale. Pani Siemaszkowa przywdziała szaty królowej Jadwigi. Pan Andrzej Skrzyński strój lohengrinowski. Twarz poważna, zadumana pięknej panny Kuncewiczówny doskonale harmonizowała z jej poważnym strojem jasnobłękitnym z XIV. w. z wysokim „henin“ na głowie. Innego kształtu wielki „henin“ miała na głowie p. Kłosowska i bogate szaty z tego samego wieku,

Grupę tę aranżowała Stan. Henrykowa hr. Badeniowa.

Znowu ozwały się srebrne trąby.

Przechodzimy w świat bajek i baśni. Zjawia się nam śpiąca królewna (Dornröschen) z wrzecionem fatalnem w ręku w postaci panny Milewskiej, dworkami jej są hrabianki Drohojowska, Baworowska i Dzieduszycka, księżniczka Czartoryska i panny Antoniewiczówna i Nikorowiczówna. Królewiczem jest Juliusz hr. Starzeński, dworzanami panowie Tchorznicki i Komarnicki.

Każdemu sercu dziecięcemu miły Czerwony Kapturek przedstawia hrabianka Maja Zamoyska ze swą babką, panną Wiktorówną. Strasznym wilkiem jest p. Jaruzelski, strzelcem hr. Starzeński

Cudną baśń Maeterlincka „L'oiseau bleu“ przedstawiają dwie panny Merczyńskie, dwie panny Paygertówny. ich mały braciszek Zbyszko, p. Świdrygiełłówna, księżniczka Wanda Sapieżanka, księżniczka Czartoryska, panna Cieńska, a prowadzi tę wdzięczną grupę młodych panienek wspaniała, wyniosła i nadzwyczaj rasowa postać hrabiny Katarzyny z hr. Zamoyskich Baworowskiej jako „Światło“, dzierżąca w ręku pochodnię elektryczną.

Sen bajek minął.

Srebrne trąby zagrały.

Herold ogłasza grupy wschodnie.

Naprzód chińsko-japońską.

Prowadzi ją p. Alfred Zoffal jako chiński mandaryn. panna Dittnerówna jako Chinka i za nimi cały zastęp Japonek z otwartemi parasolkami.

Zagrały srebrne trąby po raz ostatni, by ogłosić najwspanialszą grupę, cud cudów, grupę tysiąca i jednej nocy!!

Sala w ogromnem naprężeniu.

Pauza dłuższa.

Ukazuje się pyszna postać szkarłatna marszałka dworu świętego Kalifa Bagdadu, władcy Wschodu, przepotężnego Harun-Er-Raszyda, idzie bokiem, lub wstecz i ciągle bije pokłony przed świętym swym władcą. Znakomicie odtworzył i odegrał tę postać p. Mieczysław Rachlewicz Rysy piękne wschodnie, postać okazała, strój wielce malowniczy, ruchy nadzwyczaj stylowe.

Majestatycznie, z ogromną godnością kroczy król królów Harun-er-Raszyd podpierając się wysokiem berłem złotem, zdobnem w kamienie drogie. Odtwarza tę wspaniałą postać artysta-malarz Mieczysław Reyzner w bajecznym kostiumie. Na głowie nad lśniącym od drogocennych klejnotów zawojem nosi ogromną brylantową tyarę. Całe piersi pokryte wspaniałymi wschodnimi naszyjnikami i spięciami, szaty z przedziwnych prawdziwych wschodnich tkanin o harmonii barw wprost bajecznej, z ramion spływa długi płaszcz przecudnej barwy pawiej, którego długi tren niesie pacholę o ciemnej cerze, bogato w jasno-modre szaty przybrane. Ręce Kalifa pokryte wschodniemi bransoletami, wszystkie palce skrzą się mnóstwem wspaniałych pierścieni. Całość wielce malownicza i prawdziwie bajkowa.

Sala w zachwycie wita Kalifa grzmiącymi oklaskami.

Za tem zjawiskiem prawdziwie z tysiąca i jednej nocy idą dworzanie potężnego Kalifa, książęta Wschodu; przedstawiają ich w bogatych strojach panowie Romuald Szawłowski jako Aladyn, p. Jan Horodyski wspaniały jako wielki wezyr, książę Schwarzenberg, baron Mustazza, hr. Jerzy Baworowski, p. Ignacy Skrzyński i t. d. Tuż za nimi postępuje dwór niewieści Szahrazady wyprzedzając swą władczynię i heroinę tej nocy czarownej. Ogromnie liczny zastęp przebogato ubranych odalisek i księżniczek Wschodu chwyta za oczy migotliwem blaskiem brylantów i barwnych kamieni, złotolitych szat i blaskiem czarnych źrenic! Trudno wszystkich wymienić. Prześliczny strój ma hr. Adamowa Zamoyska. Szarawary i długie rękawy z białego kaszmiru prawdziwym wschodnim haftem srebrnym zdobne, na to długi kaftan z turkusowego aksamitu zahaftowanego srebrem, biały turban z długim welonem, mnóstwo brylantów i olbrzymich pereł, całość wielce udatna i stylowa. Pani Helena Łyszkowska jest prawdziwą ewokacyą dawnego Wschodu swym typem i ściśle wiernem utrefieniem włosów ściśniętych złotą przepaską. Baronowa Erlangerowa olśniewa wspaniałą postacią i grą nasyconych barw swego kostiumu z brokatu czerwonego ze srebrem i gazy zielonej. Jedną z najpiękniejszych postaci na tym bajecznym wieczorze obfitującym w tyle pięknych osób, jest p. Hrehorowiczowa. Przepiękne rysy twarzy o wschodnim typie okalają rozpuszczone czarne włosy, spięte na czole złotą przepaską egipską. P. Grünbergowa, p. Feldowa. p. Gottliebowa, p. Reiterowa, p. Lilienfeldową mając przebogate stroje i pysznie się nadają do oddania typu wschodniego, niemniej pani Stanisławowa Bogdanowiczowa i panna Obernardówna. Przewspaniale wydały się wyniosłe postacie panien Parnasówien w białych draperyach i brylantach.

Za swym niewieścim dworem ukazała się wreszcie Szahrazada, bohaterka tej nocy, powitana grzmiącymi oklaskami. Siedzi w lektyce purpurowej, niesionej przez czterech murzynów w strojach czerwono-rdzawych i biało-czarnych okryciach na głowach. Szahrazada ma strój staro-perski odtworzony przez słynnego Poiret'a w Paryżu wiernie ze starych miniatur i emalij perskich. Na szarawarach z białej gazy rodzaj krótkiej krynoliny ze złotej lamy, pas sadzony brylantami, długie gazowe otwarte rękawy i gładko opasujący głowę zawój z długim welonem z mleczno-białej gazy. Na środku zawoju wytryska cudowny ogromny pióropusz z czaplich piór, przypięty olbrzymimi szmaragdami i brylantami, na szyi prześliczne naszyjniki indyjskie, misternie z drobniutkich perełek, rubinow i szmaragdów nanizane.

Pochód okrążył salę. Kalif Harun-er-Raszyd i królowa Szahrazada zajęli wspólny tron i dali znak, by się rozpoczęły tany, by się dopełniła bajka tysiąca i drugiej nocy! A więc grupa rococo odtańczyła lansiera, a druga gawota, w którym jako soliści popisywali się państwo Michałowstwo Pawlikowscy. Tańczyli oboje tak cudownie, tak skończenie pięknie, tak stylowo, z taką gracyą, taką minoderyą właściwą wiekowi XVIII., że nie podobna było od nich oczu oderwać. I nie pożałowała Szahrazada, że przeniosła się w tak daleko późniejsze dla niej czasy, bo ujrzała prawdziwe piękno zaklęte w ruch taneczny. Potem zatańczyła grupa „Empire“ menueta przed obojgiem królestwem, a potem, potem, trochę później, gdy zrzedniał cokolwiek zwarty tłum, na sali puszczono się w wir zawrotnego walca . . . .

. . . .

Długo, długo jeszcze śniła Szahrazada swoją najnowszą baśń tysiąca i drugiej nocy, radując swe serce tak pięknem dziełem, aż wreszcie znikła czarodziejka zwykłym ziemianom z oczu, a oni jeszcze długo, długo będą marzyli o tej jedynej, cudownej tysiącznej i drugiej nocy!!!

Mekor.

Sprawy miasta Lwowa.

W nr. 37 *Gazety Lwowskiej* z dnia 16 lutego 1912 r. w artykule zatytułowanym „Sprawy miasta Lwowa“ zamieściliśmy następującą notatkę:

Zaniedbanie, które kosztuje 10.000 koron. Na ostatniem posiedzeniu sekcyi finansowej r. dr. Pieracki przedstawił w obszernym wywodzie wnioski magistratu w sprawie zapłacenia kwoty niemal 10.000 koron, bo 9665 kor. pp. Silbersteinowi i Reinharzowi za skrawek 43 sążni kwadratowych gruntu, odstąpiony miastu przy sposobności budowy 3-piętrowej kamienicy u zbiegu ulic Żółkiewskiej i Bożniczej. Referent podniósł przy tej sposobności, iż gmina m. Lwowa musi zapłacić tę kwotę wskutek przeoczenia odnośnego departamentu magistratu, gdyż wymienionym panom udzielono konsensu na budowę 2-piętrowej kamienicy z zastrzeżeniem iż gdyby budowali kamienicę 3-piętrową mają odstąpić grunt wymieniony za dar-

mo. Tymczasem w r. 1910 właściciele wnieśli o konsens na 3-piętrową kamienicę, a odnośny departament magistratu zapomniał przy udzieleniu konsensu powtórzyć wspomnianego wyżej zastrzeżenia.

Wesołość na posiedzeniu sekcyi wywołało zapytanie r. B. Lewickiego, czy sekcya nie zamyśla z tego tytułu udzielić komuś remuneracyi.

Dziś otrzymaliśmy od adwokata krajowego dr. Jana Strzemieńskiego w tej sprawie nastpujące pismo:

Odnośnie do artykułu „Zaniedbanie, które kosztuje 10.000 koron", umieszczonego w nr. 37 *Gazety Lwowskiej* z dnia 16 lutego 1912, na stronie 4-tej w rubryce „Sprawy miasta Lwowa" upraszam na podstawie § 19 ustawy prasowej imieniem pp. Silbersteina i Reinharza, jako tychże zastępca prawny, o umieszczenie w najbliższym numerze *Gazety Lwowskiej* następującego sprostowania:

„Nie jest prawdą, jakoby gmina król. stoł. m. Lwowa musiała zapłacić moim klientom za ustąpiony przez nich z realności, u zbiegu ulic Żółkiewskiej i Bożniczej położonej, skrawek gruntu o powierzchni 43 sążni kw. sumę 9695 koron jedynie przez przeoczenie odpowiedniego departamentu magistratu, — nie jest prawdą, jakoby wymienionym klientom moim lub ich prawozlewcom udzielono pierwotnie konsensu na 2-piętrową kamienicę z tem zastrzeżeniem, że gdyby budowali 3-piętrową, to mają ów skrawek gruntu odstąpić gminie król. stoł. m. Lwowa za darmo. — wreszcie nie jest prawdą, jakoby odpowiedni departament magistratu, gdy moi klienci wnieśli w r. 1910 podanie o konsens na kamienicę 3-piętrową, zapomniał w udzielonym konsensie powtórzyć wspomnianego zastrzeżenia.

Natomiast prawdą jest, że magistrat król. stoł. m. Lwowa nigdy ani od moich klientów, ani od ich poprzedników nie żądał bezpłatnego odstąpienia w mowie będącego gruntu, bo do takiego żądania nie miał żadnej podstawy prawnej, — i nigdy i nigdzie, w szczególności w pierwotnym konsensie na budowę 2-piętrowej kamienicy z dnia 13 kwietnia 1908 L. M. 26.251/68 III. nie umieścił zastrzeżenia, jakoby moi klienci na wypadek, gdyby budowali 3-piętrową kamienicę, mieli obowiązek bezpłatnego odstąpienia w mowie będącego gruntu. — Co więcej prawdą jest, że magistrat król. stoł. m. Lwowa usiłował zmusić moich klientów groźbą ekspropryacyi do jak najdalej idących ustępstw w cenie kupna tak, że moi klienci zmuszeni byli przyjąć za grunt, którego wartość wynosi co najmniej kwotę 70.000 koron, jedynie sumę 9965 koron".

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Niedziela: Zupa kalafiorowa. Zając szpikowany pieczony. Sałata majonezowa (przepis niżej). Mazurek z pomarańczami.

Poniedziałek: Rosół z pulpetami. Sztuka mięsa i fasolka na kwaśno. Naleśniki z serem.

Wtorek (ostatki): Barszcz czysty z kiełbaskami. Polędwica wołowa garnirowana Pączki.

Środa †: Zupa grzybowa z łazankami. Śledzie marynowane i kartofle przysmażane. Placuszki drożdżowe z jabłkami.

Czwartek: Zupa grochowa z wędzonką. Mostek cielęcy nadziewany. Marchew. Pierogi z powidłami.

Piątek †: Zupa piwna z grzankami. Karp albo łupacz smażony. Kapusta duszona czerwona. Bułeczki drożdżowe nadziewane i osmażane w maśle.

Sobota †: Zacierki na mleku. Kotlety z ryby morskiej i sos kaparowy albo musztardowy. Purée z kartofli. Legumina krakowska z kaszki.

Sobota: Zupa cytrynowa. Kruszka cielęce w potrawce i ryż. Makaron z szynką wypiekany.

P r z e p i s y:

Sałata majonezowa. Odgotować następujące jarzyny, każdą oddzielnie w wodzie osolonej: 2 duże selery, 3 duże marchwie, 3 grube pietruszki, 2 małe kalarepy, jeden kalafior, 3 grube pory, razem z zielonem do połowy, dalej 4 bulwy i 4 kartofle. Gdy ugotowane (lecz nie za miękko) wystudzić, krajać w szatkę nożem karbowanym i skropić lekko octem winnym, poczem zostawić przez jakiś czas. Pokrajane następnie kilka zielonych korniszonów i marynowanych grzybów. Cztery łyżki octu winnego wygotować z korzeniami, 4—5 kostkami cukru, odrobiną soli, oraz jedną cebulą, drobno usiekaną. Ugotować dalej 4 jajka na twardo, białka pokrajać do jarzyn, a żółtka przetrzeć przez druciane sito, poczem wbić 3 surowe żółtka i rozetrzeć razem z przetartemi na jednolitą masę. 1/8 litra dobrej oliwy podawać po łyżeczce do żółtek i trzeć przez godzinę w jedną stronę; jak gotowe wlać ocet przecedzony i wymieszać, wkońcu wlać 10 tabliczek rozpuszczonej żelatyny białej, wymieszać równo i w to wsypać jarzyny, kaparów za 20 halerzy, znowu wymieszać i kłaść, upychając, w formę wysmarowaną oliwą. Po wyjęciu ubrać siekaną galaretką z żelatyny i strzępiastą sałatą, oraz jajami gotowanemi na twardo.

Nowina.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Rada nadzorcza c. k. uprz. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu uchwaliła na posiedzeniu z d. 15 b. m. przedstawić walnemu zgromadzeniu w dniu 11 kwietnia b. r. odbyć się mającemu, wniosek na wypłatę dywidendy za rok 1911 po 33 K. od akcyi (w 1910 r. 32 K.), na kapitał akcyjny ze 120,000.000 K. na 150,000.000 K. podwyższony, na dotowanie ogólnego funduszu rezerwowego kwotą kor. 1,000.000 (w 1910 r. 1,000.000 K.), pensyjnego kwotą 600.000 K. (w 1910 r. 400.000 K.) i na przeniesienie kwoty 2,131.000 K (w 1910 r. 1,882.895 K.) na rachunek roku przyszłego.

Czysty zysk Zakładu za rok 1911 wynosi 20,180.723 K., wobec 16,115.874 K. za rok 1910.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem. Na odbytem dnia 10 b. m. posiedzeniu Rady zawiadowczej przedłożyła dyrekcya bilans za pierwszy rok administracyjny. Bilans ten po odpisaniu wszelkich kosztów założenia, oraz odpowiedniej części kosztów urządzenia, tudzież zarezerwowaniu potrzebnej sumy na podatki, a to w łącznej kwocie 280.343 K. 81 h., wykazuje czysty zysk 715.965 K. 44 h.

Rada zawiadowcza uchwaliła postawić na walnem zgromadzeniu, które się odbędzie dnia 23 marca b. r., wniosek na wypłatę dywidendy w wysokości 24 K. od akcyi, tudzież na dotacyę funduszu rezerwowego, przypadającą na akcye Królestwa Galicyi w myśl statutu dywidendę w sumie 300.000 K. i zwykłą kwotę 5 prc. 10.798 K. 27 h.; razem więc 310.798 K. 27 h., a pozostałą po pokryciu innych statutem przepisanych odpisów i dotacyj kwotę 78.495 K. 44 h., przenieść na rachunek roku 1912.

C. k. Austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu. Ogłoszone zamknięcie roczne c. k. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu wykazuje brutto 33,280.000 kor. (w roku 1910 27,500.000, czysty zysk 20,180.000 kor. (16,000.000. Dywidenda wynosi 33 kor. (32 kor. za rok 1910). Przeszło 2 miliony przeniesiono na nowy rachunek.

Ciągnienie losów. Z Wiednia donoszą: Przy ciągnieniu 3 prc. losów kredytowych ziemskich I. emisyi z r. 1880 główna wygrana 90.0000 K. padła na seryę 1527 nr. 14.

Przy wczorajszem ciągnieniu państwowej loteryi dobroczynnej główna wygrana 200.000 K. padła na nr 12.782. 50 000 K. na nr. 5693, 30.000 K. na nr. 467.295.

OSTATNIA POCZTA.

* W sali Ligi Pomocy przem. odbyło się wczoraj zwołane przez Tow. demokratyczne, zebranie nad kwestyą, czy należy oświadczyć się za podziałem Lwowa na okręgi wyborcze, w myśl propozycyi p. Starzyńskiego, czy też za wyborem wedle list.

Referent dr. Dwernicki wystąpił przeciwko podziałowi miasta na okręgi, jako niekorzystnemu ze względów narodowych. Poparł te wywody r. Ihnatowicz. Dr. Rutowski zalecał głosowanie w jednym jednolitym okręgu. P. Merunowicz przyłączył się do zdania poprzednich mowców, przemawiając obok tego za dopuszczeniem kobiet do głosowania. Dyr. Feldstein również zwalczał projekt p. Starzyńskiego i domagał się nadania prawa wyborczego kobietom. P. Battaglia wyraził zdanie, że system proporcyonalny zasługuje na rozważenie. P. Janowicz bronił myśli podziału miasta na okręgi. Dr. Mikołajski przyznał podziałowi temu pewne dogodności, zarazem jednak wykazywał, że przeciw okręgom przemawiają względy narodowe. P. Jahl, jako przewodniczący, oświadczył, że Tow. demokratyczne bynajmniej nie przyjmuje projektu p. Starzyńskiego. P. Męsowicz polemizował z wywodami p. Janowicza. P. German przemawiał za podniesieniem liczby mandatów z miast i zmianą cenzusu podatkowego. Mowca wyraził zadowolenie z powodu, że o wyborach rozprawia się poważnie i to nie w czasie wyborów.

W ostatecznem przemówieniu referent streścił wyniki dyskusyi i wyraził wdzięczność za podnietę do rewizyi projektu p. Starzyńskiego w duchu demokratycznym.

= Najj. Pan przyjął wczoraj wspólnego P. Ministra skarbu br. Buriana na półgodzinnem posłuchaniu.

= Wczorajsze posiedzenie Sejmu szląskiego miało przebieg spokojny. Przyjęto wniosek wzywający Rząd, aby przeprowadził sanacyę finansów krajowych, by postarał się o odpowiednią opiekę nad liniami austryackiemi kolei koszycko-bogumińkiej, a specyalnie nad liniami Jabłonków-Cieszyn i Cieszyn-Bogumin, oraz aby przemienił na dwutorową linię kolei Dziedzice-Bielsk.

= Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych minister skarbu odpowiadając na pytanie w sprawie konwencyi cukrowej, oświadczył, że wszystkie mocarstwa chcą utrzymania konwencyi z r. 1907, a Rossyi przyzwolony będzie dodatkowy eksport w kwocie 250.000 tonn.

= Duma rossyjska obradowała wczoraj nad ustawą o obowiązku służby wojskowej. W sprawie artykułu tej ustawy, ustanawiającego, że te rodziny, których synowie usuwają się od służby wojskowej, mają płacić karę w kwocie 300 rubli, a tym osobom, które przytrzymają Żydów usuwających się od służby wojskowej, ma być wypłacona nagroda, sprawozdawca komisyi sprawiedliwości oświadczył, że postanowienia te muszą być wykreślone, gdyż są anachronizmem i są sprzeczne z odpowiedzialnością indywidualną, zawartą w prawie karnem. Referent komisyi narodowościowej i podsekretarz spraw wewnętrznych przemawiali za zatrzymaniem tych postanowień, gdyż wykreślenie tego artykułu nie zgadzałoby się z innemi postanowieniami ustawy co do służby wojskowej narodowości nierossyjskich. Duma oświadczyła się przeciw usunięciu tego artykułu.

= Prasa angielska omawia korzystnie oświadczenie kanclerza Bethmann-Hohlwega w parlamencie Rzeszy niemieckiej i podnosi jego zgodność z wywodami Asquitha. Celem poparcia usiłowań obu rządów konieczne jest równoczesne uspokojenie się opinii publicznej.

= W uzupełnieniu wiadomości o przesileniu gabinetowem norweskiem donoszą z Chrystyanii, że także prezes gabinetu Konow, oraz ministrowie skarbu, rolnictwa i robót publicznych podali się do dymisyi.

= Z wojny włosko-tureckiej skąpe tylko nadchodzą wiadomości:

Agencya Stefaniego donosi z Kaim: Wiadomości z Jemen pochodzące — jak się zdaje — z dobrego źródła, podają, że gubernator tamtejszy Mohamed Ali, który wyruszył ze wszystkiemi wojskami przeciw powstańcom został przez powstańców pobity i zmuszony był schronić się do miejsca ufortyfikowanego nad wybrzeżem. Powstańcy mają zamiar go oblęgać.

Zamierzone przez rząd turecki wydalenie wszystkich poddanych włoskich z Salonik już nie nastąpi. Wydalono tylko włoskiego *attaché* handlowego, ale jako podejrzanego o szpiegostwo.

= O stanie rzeczy w Chinach donoszą: Republikanie w Nankinie wysłali do Juanszikaja depeszę, w której podnoszą, że on po Jerzym Waszyngtonie, który również został jednomyślnie wybrany prezydentem republiki, zajmuje drugie miejsce.

Lihujang napiera, by Wuczan ogłoszono stolicą republiki. Projekt ten napotkałby na opór wśród republikanów południa. Liczne miasta obchodzą uroczyście ogłoszenie republiki, między niemi także Tientsin. W Pekinie panuje cisza.

Do Mukdenu przybył gen. Fang jako wysłannik Juanszikaja z poleceniem, by wpłynął na opinię publiczną, celem pozyskania jej dla republiki.

Na terytoryum, wydzierżawionem od Chin przez Anglików, trwają ciągłe niepokoje. Ogółem zginęło 150 rewolucyonistów. Władze angielskie skoncentrowały wojska, celem utrzymania porządku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 lutego. Najd. Arcyksiążę Fryderyk odjeżdża dziś po południu pociągiem błyskawicznym z powrotem do Wiednia.

Dziś przed południem odbywały się dalsze teoretyczne ćwiczenia wojenne generalicyi w obecności Najd. Arcyksięcia. W południe był Najd. Arcyksiążę na śniadaniu u Antoniego hr. Wodzickiego.

Gościna króla Czarnogóry w Petersburgu.

Petersburg, 17 lutego (*Pet. Ag.*) Car nadał członkom świty króla czarnogórskiego odznaczenia, między innymi minister spraw zagranicznych Gregoricz otrzymał order św. Anny I. kl.

Sir Edward Grey o stosunkach angielsko-niemieckich.

Londyn, 17 lutego. Grey, w mowie wygłoszonej w Manchester, wspomniał o odwiedzinach ministra wojny lorda Haldane i o przemowach Asquitha i Bethmanna-Hollwega, a zwracając się wprost do uczestników zebrania rzekł: Spodziewam się, że uznacie, iż na to, co mówił angielski premier, dano w Berlinie odpowiedź w tym samym tonie i w tym samym duchu. Jeżeli ścisła rezerwa obecnie będzie konieczna, to nie mieści ona w sobie bynajmniej braku serdeczności, gdyż nieraz po dokładnej rozwadze trzeba zachować wstrzemięźliwość w słowach. Jestem pewien, iż rozproszone zostały męty nieufności i podejrzeń.

Zagrzeb, 17 lutego. Pierwsze półrocze na tutejszym Uniwersytecie zostało zamknięte wskutek ciągłego udziału studentów w demonstracyach ulicznych. Zamknięcie nastąpiło na podstawie uchwały senatu akademickiego.

Berlin, 17 lutego. Cesarz Wilhelm odjechał dziś w nocy do Kilonii.

Paryż. 17 lutego. W skutek inicyatywy ministra wojny, odbędą się dnia 1 marca b. r. ćwiczenia w strzelaniu artyleryi przy współudziale lotników. Po ukończeniu ćwiczeń, o których pomyślnym rezultacie nie wątpią, utworzone będą przy artyleryi oddziały lotnicze.

Angers (we Francyi), 17 lutego. Kongres górników uchwalił w zasadzie rozpoczęcie powszechnego strajku; niema zgody tylko co do czasu jego rozpoczęcia.

Konstantynopol, 17 lutego. *Tanin* ogłasza tekst memoryału, który Kiamil basza dnia 20 grudnia z. r. przed rozwiązaniem Izby poselskiej wystosował do sułtana.

W memoryale tym zwraca Kiamil uwagę sułtana na szkodliwy wpływ komitetu młodotureckiego, wskazuje na błędną politykę komitetu i wyraża przekonanie, iż największe zaufanie powinna mieć Turcya do Anglii i Francyi. Abdul Hamid widział szczęście kraju w sojuszu z Rossyą, tymczasem Turcya pozostała izolowana i wobec polityki Rossyi i Austryi byłaby niemal zginęła. Turcyę ocaliło ogłoszenie konstytucyi.

Dalej zarzuca Kiamil komitetowi młodotureckiemu, że ma na celu tylko interesy osobiste. Z powodu lichej administracyi wybuchło powstanie w Albanii i w Jemenie. Postępowanie komitetu wywołało niezadowolenie mocarstw zaprzyjaźnionych. Włochy wydały wojnę nie Turcyi, lecz komitetowi. Lecz i ta nauczka jeszcze nie wystarcza; należy się obawiać dalszych ataków; zakończeniem tego będzie podział Turcyi. Należy szukać sposobów nakłonienia Anglii, aby porzuciła swą neutralność i ratowała prawa Turcyi. Kiamil przygotowuje w Egipcie odpowiedni teren, trzeba jednak wpierw usunąć rząd poboczny i stan oblężenia, a przywrócić w Turcyi konstytucyę.

Tanin polemizuje z tym memoryałem i sądzi, że prasa opozycyjna użyła ogłoszenia tego memoryału za manewr wyborczy.

Waszyngton, 17 lutego. Urząd wojskowy zarządził aresztowanie porucznika Fielda z El Paso, który z oddziałem żołnierzy wtargnął do Meksyku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lutego 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 658·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 870·75, Akcye Anglobanku 336·—, Akcye Unionbanku 633·50, Akcye Länderbanku 551·—, Akcye Bankvereinu 550·—, Akcye Bodencredit 1316·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 700·—, Akcye kolei państwowych 733·—, Akcye kolei Południowej 108·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5100.—, Akcye kolei czerniowieckiej 547·—, Akcye Alpiny 915·75, Akcye Rima Muranyi 718·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2817·—. Akcye Fabryki broni 806·—, Akcye Tureckie tytoniowe 337·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 722·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 90·65, Austryacka Renta koronowa 90·65, Węgierska Renta koronowa 89·95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 lutego 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	708	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	442	—	448	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.	542	—	550	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	480	—	490	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	98	60	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	90	92	60
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	10	92	80
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l	98	65	99	35
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	70	99	40
Ziemski Bank hipoteczny Lwów	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	70	92	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	20	90	90
Kol. lokalne ditto 4 pr.	90	20	90	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90	50	91	20
„ m. Lwowa 4 pr.	88	30	89	—
„ „ 4 konwers.	91	50	92	20
„ m. Krakowa	89	50	90	20
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	17	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	117	40	117	90

(Listy zastawne i obligi: z kuponem bieżącym)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 lutego 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90·70	90·90
styczeń-lipiec	90·70	90·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	93·70	93·90
kwiecień-październik	93·80	94·—
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1587·—	1647·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	437·50	449·50
„ „ 1864 po 100 zł.	606·—	618·—
„ „ 1864 po 50 zł.	304·—	310·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	289·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·90	114·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	90·70	90·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·10	92·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·45	113·45
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	435·—	437·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	112·65	113·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	91·—	92·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·—	92·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·60	103·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·65	95·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·15	95·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	90·10	91·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·15	93·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	91·50	92·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	111·75	112·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·80	110·—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	89·95	90·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·15	308·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423·—	435·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	210·50	216·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·—	92·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	102·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·50	92·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	91·75	92·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·10	99·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·70	89·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·—	129·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	244·50	247·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	270·90	282·90
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	98·75	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·—	93·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·20	92·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·25	97·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	98·75	99·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	98·50	99·50
Banku kr. obl. kolej. zel. $67^1/_2$ l. 4 pr.	90.25	90·55
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·50	97·50
„ „ „ 50 lat w. h. 4 pr.	96·60	97·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1889	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. 3½ r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	84·—	85·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	90·10	91·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ 1895 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·—	39·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	497·—	509·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·—	84·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	68·—	72·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·15	51·15
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·50	328·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4400·—	4415·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	658·—	659·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	871·—	872·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	793·—	796·50
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	—·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	444·—	445·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	551·40	552·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1979·—	1988·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	635·—	636·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	281·50	282·50
Živnostenska banka 100 zł.	293·50	294·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5110·—	5130·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	545·—	548·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. za Dunaju 500 zł. mk.	1155·—	1157·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	793·—	795·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	720·—	726·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	913·—	914·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2802·—	2812·—
Schodnicy 500 kor.	454·—	457·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	336·50	338·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	249·—	252·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·97^1/_2$	241·25
Paryż za 100 franków	$95·42^1/_2$	$95·57^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·25	255·—
Niemieckie banki	$117·52^1/_2$	$117·72^1/_2$
Włoskie banki	$94·87^1/_2$	$95·07^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·22^1/_2$	$95·37^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·51	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·52^1/_2$	$117·73^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·10
Ruble	$2·54^1/_4$	$2·55^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. Succ. 9050/1299 (1827 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 19 marca 1912 r. Biuro 20 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tut. sądzie licytacya w celu wydzierżawienia dóbr Słońsko obj. lwh. 35, 36, 37, ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Stryju na czas od 24 czerwca 1912 do 23 czerwca 1919, pod następującymi warunkami:

1. Dzierżawa ma trwać lat sześć od 24 czerwca 1912 do 23 czerwca 1918 roku.

2. Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 5800 kor.

3. Kaucya dzierżawna wynosi połowę rocznego czynszu.

4. Szczegółowe warunki licytacyjne, którym dzierżawca poddać się musi, znajdują się w Centralnej Administracyi Fundacyi hr. Skarbka we Lwowie Gmach Skarbka, które tamże w godzinach urzędowych przejrzeć należy.

5. Wadyum licytacyjne, które do pisemnych ofert dołączyć należy, wynosi 10 prc. ofiarowanego rocznego czynszu i ma być złożone do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo.

6. Oferent związany jest swą ofertą, aż do rozstrzygnięcia sprawy przez Radę Administracyjną Fundacyi, która zastrzega sobie zupełnie wolną rękę w decyzyi zatwierdzenia ofert bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu.

Licytacya odbędzie się za pomocą ofert pisemnych, które wraz z wadyum składać należy w tut Sądzie w dniu licytacyi tylko do godziny 12 w południe.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 stycznia 1912.

L. Nam. VIII. b. 507 ex 1912 (1816 3—3) (24)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Wielką Wsią-Zgłobicami, w km. od 44·8 do 39·0 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 29 grudnia 1909, L. 285 X. b. i przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 15 stycznia 1910, L. VIII b. 71/3, wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 28 lutego 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

7.000 m.³ faszyn wiklowych,
13.000 m³ faszyn lasowych,
200.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 48.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1200 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 lutego 1912.

Za c. k. Namiestnika.

Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . . . do . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 718/912 (1876 3—3)

Rozpisanie publicznego konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy:

1. 697 m. rur stalowych Mannesmanna bez szwu nie spajanych owiniętych asfaltowaną jutą o średnicy wewnętrznej 125 mm z nalutowanemi obrączkami wytoczonemi wpustkami (typ B) wraz z odpowiednią ilością potrzebnych pierścieni uszczelniających i śrub,

2. dwóch rur przejściowych z 100 mm. na 125 mm. średnicy wewnętrznej zresztą jak wyżej,

3. jednej rury przejściowej z 2 × 125 mm. na 1 × 175 mm. średnicy wewnętrznej zresztą jak wyżej,

4. 17 sztuk kolan 90° lub 45° o średnicy wewnętrznej 125 mm. zresztą jak wyżej,

5. 10 sztuk zasów wodnych o średnicy 125 mm. z krysami do powyższych rur,

6. 6 sztuk fasonów (T) o zewnętrznej średnicy 125 mm. zresztą jak wyżej pod poz. 1, odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce publiczny konkurs za pomocą ofert pisemnych.

Istotne ciśnienie dla powyższych przedmiotów wynosi 40 atmosfer; w ofertach należy podać ciśnienie w atmosferach na jakie one były próbowane.

Cała dostawa ma być uskuteczniona w przeciągu 4 tygodni od dnia zamówienia.

Oferty wnosić należy do c. k Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 27 lutego 1912 godz. 11 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 27 lutego 1912 o godzinie 11 przed poł, przyczem mogą być obecni oferenci.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, poręcznego i t. p, podane są w warunkach licytacyjnych, które wraz z formularzem oferty można otrzymać w c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce podczas godzin urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. E. 505/11 (14) (1853 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1912 godzina 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacya 5/7 części realności objętej lwh. 138 gm. Szczutków do której należy z budynków dom mieszkalny i stodoła wraz z przynależnościami, składającemi się z 13 drzew owocowych.

Części 5/7 tej realności wystawionej na licytacyę są ocenione na 2560 koron 72 h., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1707 kor. 14 h., poniżej te ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. E. 810/11 (6) (1924 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Alojzy Hübner we Lwowie, zastąpionej przez dr. Leona Ziona, odbędzie się dnia 11 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III w Łopatynie licytacya 1/8 części lwh. 571 gm. kat. Łopatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 232 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 116 koron 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 27 stycznia 1912.

L. cz. E. I. 2590/11 (10) (1910 2—3)

Edykt.

Dnia 29 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 447, 752 i 887 gm. Słobódka leśna ocenionej na 3600 kor, 1470 kor. i 6000 kor.

Najniższa cena: 2400 kor., 980 kor., 4000 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 18 stycznia 1912.

L cz. E. 1954/11, E. 3315/11, (1928 2—3) E. 3112 11, E. 3129/11.

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. a) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 742 wyk. hipot. ocenionego na 2922 kor.,

b) pół gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 746 wyk hip. ocenionego na 1551 koron 25 hal.,

c) 1/3 części gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 2245 wyk. hip. ocenionego na 17 kor. 12 hal, — dnia 26 marca 1912 o godz. 9 przed południem;

2. a) gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1562 wyk. hip. ocenionego na 2294 kor. 81 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1563 wyk. hip. ocenionego na 3009 kor. 79 hal.,

c) gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1227 wyk. hip. ocenionego na 829 kor. 71 hal., — dnia 26 marca 1912 o godz. 9·30 przed południem;

3. a) gospodarstwa wiejskiego w Uhrynowie Nr. 811 wyk. hip. ocenionego na 119 kor. 88 h.,

b) 3/4 części gospodarstwa wiejskiego w Uhrynowie Nr. 810 wyk. hip. ocenionych na 376 kor. 41 b., — dnia 19 marca 1912 o godz 9 przed południem;

4. a) pół gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 159 wyk. hip. ocenionego na 411 kor. 12 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 5543 wyk. hip. ocenionego na 203 kor. 80 hal., — dnia 19 marca 1912 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. a) 1461 kor., ad 1. b) 775 kor. 62 h, ad 1. c) 8 kor. 56 h, ad 2. a) 1529 kor. 86 h, ad 2. b) 2006 kor. 52 h, ad 2. c) 553 kor. 14 h., ad 3. a) 79 kor. 92 h., ad 3. b) 250 kor. 94 h., ad 4. a) 274 kor. 8 h, ad 4. b) 135 kor. 86 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 6 lutego 1912.

(1688 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 19 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary żelazne, skóry boksowe czarne, piece kaflowe, sukna, 5 rulonów chodnika, oraz różne meble domowe.

Wtorek 20 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: srebro stołowe, fortepian, obrazy olejne, dywany, oraz meble domowe.

Środa 21 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, toaleta, aparat do piwa, fortepian, obrazy, maszyna do pisania, portyery, mąka żytna, mydło, pół sąga drzewa i meble.

Czwartek 22 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, fortepian, naczynia kuchenne, zegar, oraz meble domowe.

Piątek 23 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, kredens mahoniowy, obrazy, lichtarze, książki, oraz różne meble domowe.

Sobota 24 lutego 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia, lampa wisząca, dywany, obrazy, zegar, kufer, krajobrazy, firanki, portyery, strzelba, taca, samowar, siodło, rower, obraz, kapy, sofa pluszowa, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. E. 126/10 (58) (1975 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie oświadczonych spadkobierców ś. p. dr. Aleksandra Iskrzyckiego zastąpionych przez adw. dr. Tadeusza Iskrzyckiego w Krakowie, odbędzie się dnia 20 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya:

a) majętności Posada Felsztyńska obj. lwh. 230 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu Sąd. wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, ogrodów, lasu, sadu,

b) majętności Felsztyn obj. lwh. 250 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu sąd. wraz z przynależnościami składającemi się z dwu młynów wodnych.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 398.005 kor. 94 hal,

ad b) 41.414 kor. 41 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 93.

Warunki licytacyjne zatwierdza się z tą modyfikacyą, że przyjmuje się wartości szacunkowe i najniższe ceny powyżej podane, wadyum zaś wynosić ma 1/10 część cen warunkowych.

Nieruchomości ad a) b) zostaną odrębnie sprzedane.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionym i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 27 stycznia 1912.

G. D. Z 2896 ex 1912 (VI) (1948 1—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k Generaldirektion der Tabakregie wird zur Lieferung des Leimbedarfes in Qualität Lederleim (Hautleim) für das Jahr 1912 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Die Gesamtbedarfsmenge beträgt 25.000 Kg. (fünfundzwanzigtausendzweihundert Kilogramm)

Schriftliche, mit 1 Krone per Bogen gestempelte und von aussen mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von Lederleim" versehene Offerte sind bis längstens 28 Februar 1912, mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX. Porzelangasse 51, einzubringen.

Die näheren Bedingungen dieser Lieferung sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion aufliegenden, ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 6 Februar 1912

Der. k. k. Sektionschef und Generaldirektor.

L. cz. E. VII. 1448/11 (7) (1991)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Wójcika, zastąpionego przez adw. dr. Tertila w Tarnowie, odbędzie się dnia 21 marca 1912 o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacya: 1. 17/144 i 2. 1/8 części realności lwh. 27 gm. Janowice, składającej się z domu i gruntów.

Części tej nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. na 855 kor. 10 hal., ad 2. nu 905 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 570 kor. 06 hal., ad 2. 603 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, oraz wszelkie w tej sprawie dokumenta przeglądać można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, 13 grudnia 1911.

L. cz. E. 1627/11 (2007)

Edykt.

Dnia 29 lutego 1912 o godz. 9 rano w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya:

a) 1/48 części realności lwh. 30,

b) 1/24 część realności lwh. 31,

c) 1/16 część realności lwh. 32,

d) 1/8 części realności lwh. 33 gm. Klimkówka.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 4 kor. 4 h.,

ad b) na 16 kor. 80 h.,

ad c) na 5 kor. 37 h,

ad d) na 543 kor. 1 h.

Zaintabulowane prawo dożywocia i wieczne na powyższych wykazach, a oszacowane na 150 kor. ma przy hipotece pozostać, wszystkie realności te będą sprzedane razem.

Najniższa cena wynosi 379 kor. 48 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 27 stycznia 1912.

L. cz. E 1122/11 (1997)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ruchli Korman, kupcowej w Narolu mieście, odbędzie się dnia 28 lutego 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh 198 gm. Lipsko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 13 grudnia 1911.

L cz. E XI. 2700/11 (5) (1909)

Edykt.

Dnia 4 marca 1912 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 803 gm. kat. Debesławce ocenionej na 4017 kor. 52 hal. i lwb. 731 na 914 kor. 80 h.

Najniższa cena: 2678 kor. 35 hal, 609 kor. 92 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Kołomyja, dnia 10 stycznia 1912.

L. cz. E. 1293/11 (11) (2000 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Lubaczowie odbędzie się licytacya: 1. 8/144 część realnoś i lwh. 252 gm. Łukawiec w skład której wchodzi osiadłość z domem mieszkalnym i budynkami gospodarskimi, tudzież pola orne i łąki, 2. realności lwh. 374 gm. Łukawiec składającej się z pól ornych i łąk.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 346 koron 64 h, nieruchomości ad 2. na 4400 koron.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad 1 231 kor. 10 h, zaś co do nieruchomości ad 2. 2933 kor. 52 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. E. 211/11 (14) (2009)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej p. Wiktoryi Chrząszczowej właścicielki realności w Podgórzu przeciw p. Janowi Kantemu Berkemu w Karwodrzy pto 4800 kor. z pn. wyznacza się termin licytacyjny na dzień 19 lu ego 1912 godzinę 10 rano w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 1 celem sprzedaży legatu wynoszącego obecnie 20.000 koron, który na podstawie ostatniej woli rozporządzenia z daty Tuchów 4 stycznia 1901 L. R 8686 przez ojca zobowiązanego ś. p. Karola Berkego zeznanego i aktów spadkowych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie do L. cz. A. 2/7 sporządzonych na zobowiązanego Jana Kantego Berkego przypada.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 20.000 kor., gdyby się nikt nie znalazł ktoby tę kwotę ofiarował, w mowie będąca pretensya sprzedaną będzie i niżej tej ceny t. j. nawet za najniższą kwotę.

Akta powyższej sprawy przeglądać można w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. E. V. 2905/10 (44) (1974)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Rzeszowa, zastąpionej przez adw. dr. Dzianotta w Rzeszowie, odbędzie się dnia 22 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 parter licytacya realności lwh. 254 ks. gr. gminy kat. Zaręczyca, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch koni, dwóch krów, pługa, wozu, kolców i bron.

Nieruchomość wraz z przynależytościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 19.973 kor. 75 hal., przynależności zaś na 490 kor.

Najniższa cena wynosi 13 315 koron 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 5 lutego 1912.

L. cz. E. 672/12 (8) (2004)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Cypryana Karpińskiego w Kutkorzu, zastąpionego przez adw. dr. Seemanna w Olesku, odbędzie się dnia 18 marca 1912 o g dzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2 w Olesku licytacya połowy reelności objetej lwh. 206 ks gr. gminy Białykamień część I. wraz z przynależnościami, składającemi się z częściowego ogrodzenia, furtki, brony i rosnącej topoli.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 315 koron, przynależności zaś na 10 koron.

Najniższa cena wynosi 216 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 26 stycznia 1912.

L Nam. IX./b. 191/24 ex 1912 (2012 1—3)

Obwieszczenie.

Termin licytacyi na budowę mostu stałego na Sole pod Oświęcimem w ciągu traktu nadwiślańskiego, rozpisanej obwieszczeniem z 25 stycznia 1912 L. IX./b. 191/16 zmienia się z 20 lutego 1912 na 12 marca 1912 o 12 w południe, zresztą bez żadnej zmiany co do przedmiotu i warunków licytacyi.

Lwów, dnia 15 lutego 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski.

L. cz. E. 1661/11 (4) (2006)

Edykt.

Dnia 29 lutego 1912 o godz. rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 221 gm. Szklary składającej się z pb. o obszarze 107 s. kw. na której jest zbudowany dom mieszkalny z drzewa i jednej pgr. o obszarze 172 s. kw.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 23 stycznia 1912.

L. cz. E. 2141/11 (7) (2001 1—3)

Edykt.

Dnia 13 marca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 82 gm. Folwarki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3015 kor.

Najniższa cena wynosi 2010 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monastersyska, 25 stycznia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVII. 3800.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 17. lutego 1912 L. XVII. 3800, dotyczące zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju.

Ze względu na obecny stan pryszczycy w kraju, c. k. Namiestnictwo uchylając obwieszenie z 10. lutego 1912 l. XVII. 3003, postanawia, co następuje:

A.

Celem powstrzymania dalszego rozwlekania zarazy i rychłego jej stłumienia uznaje się jako obszar zapowietrzony następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

w powiecie politycznym Bóbrka: Chodorów;

w powiecie politycznym Bochnia: Chrostowa;

w powiecie politycznym Bohorodczany: Hryniówka Lachowce, Starunia;

w powiecie politycznym Brody: Gaje Starobrodzkie;

w powiecie politycznym Brzeżany: Wiktorówka;

w powiecie politycznym Dolina: Brzaza, Dolina, Mizuń Stary, Nowoszyn, Rożniatów, Turza Wielka;

w powiecie politycznym Gorlice: Libusza;

w powiecie politycznym Husiatyn: Horodnica;

w powiecie politycznym Limanowa: Konina, Niedźwiedź, Wilczyce, Zasadne;

w powiecie politycznym Łańcut: Wysoka;

w powiecie politycznym Myślenice: Toporzysko;

w powiecie politycznym Nisko: Golce, Jarocin, Nart Nowy, Raucherdorf, Wólka Tanewska;

w powiecie politycznym Oświęcim: Brzeszcze, Harmęże, Wilczkowice;

w powiecie politycznym Rohatyn: Potok, Rohatyn, Wierzbiłowce;

w powiecie politycznym Rzeszów: Hyżne;

w powiecie politycznym Skole: Różanka Niżna;

w powiecie politycznym Stanisławów: Krymidów, Tyśmieniczany, Wiktorów, Wołczyniec, Zaberże;

w powiecie politycznym Turka: Jawora;

w powiecie politycznym Wieliczka: Raciechowice;

w powiecie politycznym Zborów: Ratyszcze;

w powiecie politycznym Złoczów: Skniłów;

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku, z wyjątkami przewidzianymi w niniejszem obwieszczeniu.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. odbywanie targów, przetargów i pokazów zwierząt racicowych (bydło rogate owce, kozy i świnie);

2. ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych **pochodzących z miejscowości wolnych od pryszczycy i nie za mkniętych** na stacyach kolejowych Chodorów, Dolina, Rohatyn, Tyśmieniczany.

W stacyach tych **wolno jedynie ładować** zwierzęta racicowe pochodzące **z rejonu zamkniętego z powodu pryszczycy** a przeznaczone wprost do rzeźni lub na targi kontumacyjne w kraju lub w Wiedniu [rozdział C, II, B/1, lit. a) i b), tudzież rozdział D, lit. a) i b)].

Przeprowadzanie zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolone jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania a pieszo lub na wozach tylko za pozwoleniem właściwego Starostwa i pod warunkami przez nie przepisanymi.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwo z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Władze polityczne I. instancyi w powiatach zamkniętych całkowicie lub częściowo z powodu pryszczycy, upoważnione są w wypadkach uzględnienia godnych zezwalać na wprowadzenie zwierząt racicowych do obszaru zamkniętego w ich okręgu administracyjnym na natychmiastową rzeź w rzeźniach publicznych większych miejsc konsumcyjnych przy zachowaniu przepisów ogólnych o obrocie tych zwierząt i zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Również mogą te władze pozwalać od wypadku do wypadku na wyładowanie zwierząt racicowych w stacyach kolejowych położonych w zamkniętym obszarze tam gdzie chodzi o aprowizacyę większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego.

Inne postanowienia obwieszczenia z 13. grudnia 1911 l. XVII. 19.350 pozostają nadal w mocy *).

Przekroczenia tego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" karane będą wa dług ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p l. 177, względnie ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. pp. l. 184.

To się podaje do powszechnej wiadomości, z tem, że niniejsze obwieszczenie nie narusza w niczem tutejszego zarządzenia wydanego reskryptem z 14 lutego b. r. l. XVII 3698, którym zasystowano czasowo obrót zwierzętami racicowemi w powiatach politycznych Boh rodczany, Dolina, Kałusz, Rohatyn i Stanisławów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 17. lutego 1912.

Za c. k Namiestnika:

Szeligowski w. r.

*) W Czechach targi na bydło rogate rzeźne odbywają się tylko w Pradze.

L. VII/a 843 (1947)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Berl Münczeles z Drohobycza wniósł podanie dnia 27 stycznia 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Sokalu przy ulicy Zawanica od Nr. 282 ku Staremu Rynkowi, ul. Switanowskiej od Nr. 9 w kierunku ku młynowi parowemu, wreszcie w całej rozciągłości Starego Rynku, ul. Lwowskiej od dworca z jednej strony, do ul Tartakowskiej z drugiej do Nr. 35, ul Kościuszki, ul. ks. Mitrata do ul. Kościuszki między c. k. urzędem podatkowym a c k gimnazyum przy ul. prowadzącej od dworca kolejowego do Rynku ul. Kościuszki.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 7 lutego 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. 181/12. 214/12 (1884)

Edykt.

19 stycznia 1912 wpisani zostali w listę adwokatów:

1. dr. Ludwik Wawrzyniec Bobrowski i
2. dr. Ludwik Ocetkiewicz z siedzibą w Krakowie

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 19 stycznia 1912.

L. 40, 83, 108 (1883)

Edykt.

12 stycznia 1912 wpisani zostali w listę adwokatów:

1. dr. Stanisław Julian Adam Adamski z siedzibą w Krakowie,
2. dr. Karol Wiktor Pers z siedzibą w Nowym Sączu,
3. dr. Salomon Herbst z siedzibą w Łańcucie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 12 stycznia 1912.

L. 2818/11 (1881)

Edykt.

Dr. Roman Palński adwokat w Pilznie, przesiedla się 2 marca 1912 do Wiśnicza, a jego substytutem ustanowiono dr. Wilhelma Gucwę, adwokata w Pilznie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 20 grudnia 1911.

L. 315/12 (1882)

Edykt.

Dr. Józef Radomyski adwokat w Ciężkowicach zmarł 22 stycznia 1912, a jego substytutem ustanowiliśmy dr Bolesława Przybylskiego adwokata w Gorlicach.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 31 stycznia 1912.

L. 399/12 (1880)

Edykt.

8 lutego 1912 zmarł błp. dr. Zygmunt Keppler adwokat w Chrzanowie, a jego substytutem ustanowiliśmy dr. Juliana Scheka adwokata w Krakowie, który podaniem z 10 lutego 1912 l. 400 zgłosił zamiar przesiedlenia do Chrzanowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. C. II. 31/12 (1) (1993)

Edykt.

Przeciw Szymonowi Czechowi z Libuszy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Pawła Przybyłowicza pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 21 lutego 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Szymona Czecha ustanawia się p. adw. dr. Maciejowskiego w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szymona Czecha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz. Cw. II. 110/12 (2) (1964)

Edykt.

Przeciw Zofii Fiałkowicz i Franciszkowi Fiałkewiczowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu pozew o 1140 kor. zp.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p adw. dr. Marguliesa Joachima Józefa w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-

zwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 2 lutego 1912

L. cz. Cw. 185/12 (1) (1988)

Edykt.

Przeciw Schulimowi Alzufromowi ze Złoczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Józefa Märza pozew o 650 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schulima Alzufroma ustanawia się p. dr. Kołaczkowskiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Alzufroma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. O. IV. 52/12 (1) (1994)

Edykt.

Przeciw Janowi Dudzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Józefa Fluhra w Bochni pozew o 187 kor. 18 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 lutego 1912 o godz. 9 rano, b. N. 11.

Celem strzeżenia praw Jana Dudy ustanawia się p. dr. Władysława Michnika adw. w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Dudę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. C. I. 520/11 (2) (1843)

Edykt.

Przeciw Tymkowi Szwedyk z Gorzanki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Anna z Bryndzów Szwedyk z Bukowca pozew o 900 kor., na który wyznaczono rozprawę na dzień 6 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Rattlera w Baligrodzie kuratorem, który zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. C. I. 30/12 (1) (1845)

Edykt.

Przeciw Petrowi Tyma z Zawoza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Abraham Eisen z Baligrodu pozew o 283 kor., na który wyznaczono rozprawę na dzień 1 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Smólskiego w Baligrodzie kuratorem, który zastępywać będzie jego na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 27 stycznia 1912

L. cz. C. I. 33/12 (1) (2002 1—3)

Edykt.

Przeciw Kindratowi Kłapak synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Nowem Siole przez Kajetana Szyalicz pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 20 lutego 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kindrata Kłapak s. Michała ustanawia się p. Hilka Wodzickiego w Suchowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe Sioło, dnia 23 stycznia 1912.

L. cz. C. I. 55/12 (1) (2008 1—3)

Przeciw Michałowi Gaczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Isaka Wallacha pozew o dostarczenie zboża i o zapłacenie 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 marca 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Arnolda Ehrlicha w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 5 lutego 1912.

L. cz. C. II. 38/12 (1) (1996)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Kijowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Marcina Bryka pozew o 477 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 lutego 1912 o godz. 9 rano

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Stefana Herschthala adw. w Brzesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzesko. dnia 8 lutego 1912.

L. 400/12 (1879)

Edykt.

Dr. Julian Schek, adwokat w Krakowie, przesiedla się dnia 10 maja 1912 do Chrzanowa, a jego substytutem ustanowiono dr. Henryka Judkiewicza, adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 10 lutego 1912

L. 280, 337 (1878)

Edykt.

7 lutego 1912 wpisani zostali w listę adwokatów:

1. dr Otmar Józef Bogulski z siedzibą w Mszanie dolnej,
2. dr. Jan Wiśnicki z siedzibą w Chrzanowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 7 lutego 1912.

L. 357/12 (1877)

Edykt.

Dr. Emilian Mrdeček adwokat w Białej zmarł 3 lutego 1912, a jego substytutem ustanowiliśmy dr. Dawida Feuerstena adwokata w Białej

Z Wydziału Izby adwokatów,
Kraków, dnia 6 lutego 1912.

L. Prez. 227 (8/P/12 (1786)

Obwieszczenie.

Dla II. nadzwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 10 kwietnia 1912 o godz. 8·30 przed poł., zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego zastępcami przewodniczącego c. k. radców wyższego sądu krajowego: Jana Hirscha, Jakóba Löbensteina, Franciszka Kohmanna, Antoniego Piskozuba, Jana Wisłockiego, Wincentego Mromlińskiego, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego, tudzież radców Sądu krajowego: Filipa Drexlera, Mieczysława Wiszniewskiego, Tadeusza Rybickiego, Feliksa Orzelskiego, Romana Lewickiego i Kazimierza Schoenetta.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. C. III. 50/12 (1) (2003)

Edykt.

Przeciw Annie z Gilów Piekarz z Gronia, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Jana Szewczyka pozew o 453 kor. 48 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 lutego 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Landaua w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 12 lutego 1912.

L. cz. C. III. 66/12 (1) (2010)

Edykt

Przeciw Waśkowi Radykowi rolnikowi z Leszczowatego którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Pinkasa Więdera kupca w Leszczowatem, pozew o zapłatę 204 kor. 64 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 22 lutego 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda Waśka Radyka ustanawia się p. dr. Schaffera adw. w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda Waśka Radyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Ustrzyki, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. C. II. 60/12 (1) (2033)

Edykt.

Przeciw Kazimierze Buczyńskiej zamężnej Giżowej, nieznanej z miejsca pobytu, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Jędrzeja Więckowicza pozew o uznanie prawa własności 1/5 i 1/40 części realności lwh. 7 ks gr. gm. Lubzina.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 lutego 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. S. Fischlera w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 27 stycznia 1912.

L. cz. C. II. 11/12 (1) (2043)

Edykt.

Przeciw Julianowi Morman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Władysława Witkowskiego pozew o 107 kor. i 118 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 stycznia 1912 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Juliana Mormana ustanawia się p. dr. Adolfa Finkla adw. w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Juliana Mormana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajce, dnia 5 stycznia 1912.

Konkursa.

L 387 (1641 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze farmakologii i farmakognozyi c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 marca 1912.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 25 września 1908 Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzenia z dnia 22 listopada 1908 Dz. u. p. Nr. 234 i ubranie służbowe w naturze.

Do obowiązków tego sługi należy oprócz utrzymywania porządku i czystości w ubikacyach należących do zakładu farmakologii, wykonywanie wszelkich czynności i zleceń stojących w związku z zadaniami zakładu.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na podstawie ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 i 60 Dz. p. p. dla wysłużonych i ukwalifikowanych podoficerów c. i k. armii, winni udowodnić, że są obywatelami państwa austryackiego, wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, wystawionego lub potwierdzonego przez lekarza rządowego, tudzież udowodnić, że umieją pisać i czytać po polsku i nieco po niemiecku, oraz wykazać dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Kandydaci obznajomieni z robotami stolarskiemi mieć będą pierwszeństwo, lecz znajomość ta nie jest koniecznym warunkiem do otrzymania tej posady.

Podania własnoręcznie napisane i należycie udokumentowane należy wnosić do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Kraków, dnia 8 lutego 1912.

L. 657 (1817 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Złoczowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora majątków gminnych powiatu autonomicznego Złoczowskiego.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 2100 kor. trzy dodatki pięcioletnie po 15 prc. stałej płacy, dodatek aktywalny w kwocie 300 kor. i koszta podróży według normy dla urzędników Wydziału powiatowego ustanowionej.

Ubiegający się o powyższą posadę wykazać winni:

1. nieprzekroczonym 40 rokiem życia:
2. obywatelstwo austryackie,
3. świadectwem zdrowia,
4. znajomością ustaw krajowych i języków krajowych,
5. świadectwem ze złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej i egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarza gminnego w miejscowościach podlegających ustawie gminnej z dnia 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51 i wreszcie
6. poświadczeniem z dotychczasowego zajęcia.

Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy w powyższym dziale już pracowali.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może przynajmniej po jednorocznej ze wszechmiar zadowalającej służbie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Złoczowie najdalej do dnia 1 marca 1912 roku.

Podania po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Wydział powiatowy.
Złoczów, dnia 5 lutego 1912.
Schnell w. r.

L. 2320 (1885 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle jest do obsadzenia posada starszego naczelnika kancelaryjnego Podania o powyższą lub przy innym Sądzie obwodowym opróżnić się mogącą posadę starszego naczelnika kancelaryjnego należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydym Sądu obwodowego w Jaśle do dnia 6 marca 1912.

C. k. Prezydyum Sądu krajowego wyższego.
Kraków, 12 lutego 1912.

L. Prez. 69 (6/12) (1995 1—3)

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Boryni wakuje posada stałego pomocnika kancelaryjnego do objęcia z dniem 1 kwietnia 1912, lub też nawet wcześniej.

Pierwszeństwo mają biegli w czynnościach urzędu ksiąg gruntowych.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Borynia, dnia 12 lutego 1912.

Spadki.

L. cz. A. 267/11 (15) (1763 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 10 marca 1911 w Jadłowniku zmarł Kazimierz Lizak pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedziców Piotra i Maryę Lizaków.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Wojciecha Lizaka, któremu spadkodawca nic nie przeznaczył nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Lizakiem z Bojańczyc ustanowionym dla nieobecnego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. A. 651/11 (5) (1535 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że dnia 30 października 1911 w Ciemierzyńcach zmarł Jan Broszko syn Stanisława z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli a z ustawy powołany jest do spadku między innemi Michał Broszko.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Broszko nie jest znanem przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Władysławem Wniarskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. A. XVIII. 345/10 (20) (1639 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy S I. we Lwowie ogłasza, że dnia 19 czerwca 1910 we Lwowie zmarła Pelagia Wolf urodzona Kuź, córka Filipa Kuź vel Kowalów i Tacyanny Le-

wandowicz nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jaśka Romanowskiego i Anny z Romanowskich Dereszowej dzieci Paśki z Kowalów Romanowskiej, oraz Stefana Byleń wnuka Naści z Kowalów Trożniakowej nie jest znane, przeto wzywa się ich, jakoteż wszystkich innych krewnych spadkodawczyni którzy do spadku tego roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla nich kuratorem p. dr. Filipem Zorefem, adwokatem we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII
Lwów dnia 31 października 1911.

L. cz. A. II. 12/11 (6) (1540 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że w dniu 10 grudnia 1910 w Nawaryi zmarł Jakób Luks bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego adwokat dr. Hermelin we Lwowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 17 stycznia 1912.

L. cz. A. 45/7 (15) (1681 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że w dniu 11 listopada 1906 w Żebranówce zmarł Aron Schaffer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem p. dr. Antoni Bartz, adwokat krajowy w Zabłotowie kuratorem ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. A. II. 157/11 (4) (1544 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu, zawiadamia, że w dniu 2 października 1911 w Szczercu zmarła Agnieszka Zaczkowska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Birecki kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, cześć zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 6 listopada 1911.

Amortyzacye.

Ч. сп. Т. 23/11 (1) (1722 3—3)

На внесок Повітового Товариства ощадности і позичок „Праця", стоваришене зареєстроване в обмеженою порукою в Бучачи вдражає ся поступоване в цїли амортизациї загублених через властителїв слїдуючих книжочок удїлових того товариства:

1. на імя Івана Шпака з Вербятина Ч. книжочки 115 на 40 К,
2. на імя Николи Сандуляка з Цьвітови Ч. книжочки 132 на 20 К,
3. на імя Михайла Парубочого сина Максима з Вичілок Ч. книжочки 241 на 60 К,
4. на імя Григорія Косарчука з Нагірянки Ч. книжочки 261 на 60 К,
5. на імя Михайла Половчука з Новосїлки Ч книжочки 316 на 22 К,
6. на імя Семаня Чигаровского в Бобулинець Ч. книжочки 394 р. 20 К,
7. на імя Федя Маринюка сина Микита з Петликовець стариx Ч. книжочки 394 на 20 К,
8. на імя Андрія Матійця сина Антона з Порхови Ч. книжочки 467 на 20 К,
9. на імя Пилипа Буковского з Цьвітови Ч. книжочки 538 на 20 К,
10 на імя Казимира Стефанів з Пиляви Ч. книжочки 478 на 20 К,
11. на імя Адама Блехарского з Дулїб Ч. книжочки 651 на 20 К,
12. на імя Олекси Газдзевича сина Кароля з Медведовець Ч. книжочки 964 на 20 К,
13. на імя Івана Василїв з Слобідки горішної Ч. книжочки 1488 на 20 К

Посїдача сих книжочок взиває ся проте, щоби в протягу пів року зголосив ся з его правами до книжочки, бо по тім терміні на жадане сторони книжочки тії за неістнуючі узнані будуть.

Ц к. Суд окружний, Віддїл IV.
Станиславів, дня 27 мая 1911.

Ч. сп. Т. 52/11 (1729 3—3)

Заряджене амортизацийного поступовання.

На внесок др. Івана Макуха в Товмачи заряджає ся поступоване в цїли амортизациї згубленого бланкету векслёвого після скалї І. від 1500—1800 кор., заосмотреного підписом др Івана Макуха яко виставця жирента без означеня суми вексльовоі і місця платности без місця виставленя і дати виставленя і влатности. Посїдача описаного висше вексля взиває ся, щоби вексель той в протягу 45 днїв судови предложив, в противнім бо случаю по уплнві повисшого речинця за неважний узнаним зістане.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.
Станиславів, 28 листопада 1911.

Ч. сп. Т. 28/11 (2) (1832 3—3)

Амортизация.

На внесок Мариї Гаморяк впроваджує ся поступоване амортизацийне що до мнимо згубленої карти заставничої філїї ц. к. упр. гал. акц. Банку гіпотечного в Тернополи Ч. 50.208 обіймаючої 6 срібних лижок і 3 срібні лижочки і золоту бранзолетку.

Посїдача взиває ся, щоби в протягу року числячи від послїдного оголошеня в „Газетї Львівскій" зложив картку в суді і виказав свої права, в противнім случаю зістане позбавлена наслїдків правних.

Ц. к Суд окружний Суд, Віддїл IV.
Тернопіль, дня 16 грудня 1911.

L. cz. T. 35/11 (5) (1605 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Romana Antoniego Sas Stupnickiego, jako spadkobiercy śp. Tymona Sas Stupnickiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Banku mieszczańskiego w Stanisławowie L. 1067 na kwotę 100 kor. opiewającej, na imię Tymona Sas Stupnickiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistnie ącą uznaną zostanie,

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 7 listopada 1911.

L. cz. T. 42/11 (3) (1604 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feigi Goldy Fassberg w Tyśmienicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego „Jedność" w Tyśmienicy Nr. 228 na kwotę 515 kor. 62 hal. opiewającej, na imię Feigi Goldy Fasberg w Tyśmienicy złożonej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. T. 38/10 (4) (1617 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Salamona Rosenwalda kupca w Wannie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch kwitów wystawionych przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowej w Stanisławowie, a to z roku 1907 do l. 53.075/6 na kwotę 80 kor., drugiego z roku 1908 do 4344/6 na kwotę 80 kor. opiewających, a które to kwoty złożone były tytułem kaucyi za wynajęte place na dworcu kolejowym w Nadwórnie.

Posiadacza powyższych kwitów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV
Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz T. 145/11 (2) (1826 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Posobiec we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 171.951 na kwotę 286 kor. 51 hal., a na nazwisko „Maryi Posobiec" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 stycznia 1912.

L cz. T. IV. 19/11 (2) (1689 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Michał Stępień syn Andrzeja i Magdaleny z Popielów, urodzony w Piątkowej w roku 1861, wydalił się z miejsca pobytu około roku 1872 i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u c przeto wdraża się na prośbę jego brata Jana Stępienia postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu notaryuszowi Paczoskiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Stępienia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. T IV. 3/12 (2) (1588 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych,

Antoni Połynisk urodzony 1837, Tekla Bobak urodzona 1850, Marya Bobak urodzona 1853 wszyscy w Łabowej, wydalili się z miejsca zamieszkania przed przeszło 50 laty i odtąd wszelki słuch o nich zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Euzebiusa Połyniaka postępowanie celem uznania ich za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu c. k. notaryuszowi Paczoskiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionych.

Wymienionych wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawili się lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu

Sąd tutejszy na ponowną prośbą po upływie roku rozstrzygnie o uznanie za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. T. 44/11 (3) (1603 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Thumima wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego Bolszowce, in 17 August 1911 520 K. am 5 Jänner 1912 Zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen vierhundert zwanzig den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Jakób Laufer m. p. Frau Malki Gattenau et Lise Bril in Bolszowce zb. Stanisłau b. Baruch Meyer (in dorso), Jakób Laufer m. p, Benzion Gold m. p, Simon Reisler m. p., Gerschon Bleiberg m. p. Spółka pożyczkowa Bolszowce reg Genoss. mit beschr. Haftung Aleksander Sal. Schreiber m. p. Handel u. Gewerbe Bank Sereth reg. Genoss.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby weksel ten w ciągu 45 dni po zapadłości t. j. do 20 lutego 1912 tutejszemu Sądowi przedłożył, inaczej weksel ten po upływie powyższego czasokresu za nieważne uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV
Stanisławów dnia 23 listopada 1911.

L. cz T. 92/11 (4) (1559 3—3)

Edykt.

Na wniosek p. Arnolda Horowitza ze Lwowa wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do weksla przez wnioskodawcę rzekomo zagubionego sporządzonego in blanco opiewającego na 12 000 kor z podpisami p Zdzisława Obertyńskiego jako akceptanta, p. Piotra Szczepańskiego jako wystawcy i żyranta i pp Emila Obertyńskiego, Tomisława Jędrzejowicza i Maryi Jędrzejowicz jako dalszych żyrantów, płatnego w Banku związkowym we Lwowie, zresztą zaś nie wypełnionego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, by ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej się zgłosił, że w przeciwnym razie prawa te po upływie czasokresu edyktalnego za nieistniejące będą uznane.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26 stycznia 1912.

L. cz. T. 24/11 (2) (1691 3—3)

Edykt.

Na żądanie Iwana Ludrowskiego Kotuły z Lutowisk, wzywa się nieobecną Katarzynę z Kuczawów Kotuła, w dniu 27 grudnia 1834 w Lutowiskach z ojca Aftanazego i matki Anny z Olejników urodzoną, oraz każdego ktoby o jej życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku, od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi podpisanemu, lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi Serkawskiemu, zastępcy burmistrza w Lutowiskach, dał wiadomość, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu edyktalnego, nieobecna za zmarłą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. T. 6/12 (1) (1829 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Pawła Lehrmanna, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli wystawionych na blankietach do 4 kor. przeznaczonych na wekslowe zobowiązania aż do kwoty 6000 kor. zaopatrzonych podpisem „Georg Gf. Konarski" jako akceptanta.

Posiadacza powyższych 2 weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 stycznia 1911.

L. cz. Uc. IV. 1967/11 (1) (1606 3—3)

W stanie biernym dóbr Hodyn część VII lwh. 521 objętych ks. gr przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie prowadzonej Józefa Zieringa własnych na karcie C. poz. 1, 2, 3, jako na karcie głównej, tudzież w stanie biernym dóbr Hołyń część IV. lwh. 517 Wiktora Raduchowskiego własnych na karcie C. poz 1, 6 12 w stanie biernym odpisanych z lwh. 521 parcel gruntowych l. k. 3749—3750 i 3773 jako na kartach ubocznych wpisane są następujące wierzytelności:

1. Nr. 1296 pod 8 czerwca 1781.

Karta główna.

Kontrakt zastawny z daty Lwów, 11 stycznia 1771 przed aktami grodzkiemi Halickiemi w sobotę po 2 niedzieli Wielkopostnej zobowiązanej mocą którego Bogosław Zaleski części swe w dobrach Hołyń w ziemi Halickiej położone w roczny zastaw Ewie Poradowskiej za sumę 6 000 złr. polskich oddał.

2. Nr. 3926 pod 18 lutego 1797.

Na odezwę c k. Sądu szlacheckiego w Stanisławowie wskutek uchwały c. k. Sądu szlacheckiego we Lwowie z dnia 4 marca 1797 detaxacya części dóbr Hołyń Bogusława Zaleskiego własnych na zaspokojenie sumy 6.000 złr. polskich jak 1. prenotowanej, przez Ewę Poradowską przeciw Bogosławowi Zalewskiemu wywalczonej, a następnie Piotrowi Ines odstąpionej na rzecz tego Piotra Ines się prenotuje.

L 10082 pod 19 kwietnia 1845.

3 Wskutek uchwały c. k. Sądu szlacheckiego we Lwowie z dnia 18 czerwca 1845 odnośnie do sumy 6 000 złr. polskich w stanie biernym części dóbr Hołyń pod 1—2 na rzecz Piotra Ines ciężącej na reesztującą ceny kupna w mowie będących części dóbr w kwocie 1240 złr 36 k. w. w. w depozycie c k. Sądu szlacheckiego w Stanisławowie się znajdującą kolokowaną się notuje, że na zaspokojenie taksy Sądu szlacheckiego w Stanisławowie w kwocie 16 złr.

40¼ kr. m. c. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 złr. m. c. odn śna kwota ze sumy 6000 złr. pol. w miejsce zapłaty przyznana została.

Ponieważ od czasu powyższych wpisów upłynęło już przeszło lat 50 i ani Ewa Poradowska, ani Piotr Ines, ani tychże spadkobiercy z życia i miejsca mieszkania nie są znani i ci wierzyciele przez cały przeciąg czasu nie domagali się zapłaty kapitału, przeto na wniosek Józefa Zieringa w Buczaczu wdraża się postępowania celem umorzenia powyższych wierzytelności.

Roszczących sobie pretensye do powyższych wierzytelności wzywa się by z pretensyami temi do dnia 1 lutego 1913 roku się zgłosili — po bezskutecznym bowiem upływie zakreślonego czasokresu — na ponowne żądanie Józefa Zieringa wpisy powyższe i odnoszące się do nich wniesienia umorzone i wykreślone zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisłów, dnia 15 grudnia 1911.

L. cz. T. 5/12 (1) (1819 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stanisława Honorata Homolacs, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla opiewającego na kwotę 1500 kor. zaopatrzonego pod pisem wnioskodawcy jako akceptanta następującej treści: „den 2 Dezember 1911 für 1500 K. Sechs Monate a Dato zahlen Sie gegen diesen . . . . . Wechsel an die Ordre . . . . die Summe von Kronen Tausend-fünf-hundert den Wert . . . . und stellen in auf Rechnung . . . . . Stanisław Honorat Homolacs m. p.“

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności weksla, licząc zatem od 2 czerwca 1912, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. T. 27/10 (11) (1616 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Klubu towarzyskiego w Buczaczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu Nr. 2305 na kwotę 469 kor. opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20 sierpnia 1911.

G. Zl. 27/11 (1) (1583 3—3)
Edikt.

Über Antrag der k. k. Priv. mährischen Eskomtebank in Brünn wird bezüglich des von Herrn Josef Laufer ausgestellten Wechsels dto, Rohatyn 1. Feber 1911, lautend auf 350 K., gezogen auf Frau Rachel Jugendfreund in Rohatyn und von derselben akzeptiert, fällig am 31 Juli 1911, versehen mit Giro des Herrn Josef Laufer und eines Inkassogiros lautend auf die Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau das Amortisationsfahren eingeleitet.

Der Inhaber obigen Wechsels wird aufgefordert binnen 45 Tagen nach vorgenommener dritter Einschaltung in die Zeitungsblätter den Wechsel dem gerichte vorzulegen, widrigenfalls nach fruchtlosem Verlaufe dieser Frist die Amortisierung dieses Wechsels ausgesprochen werden würde.

K. k. Kreisgericht Abth. IV.
Brzeżany, am 20 Jänner 1912.

L. cz. T. 38/11 (4) (1592 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herscha Fingermanna wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 7600 na 42 kor. 14 hal. opiewającej na imię Herscha Fingermanna wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 13 listopada 1911.

G. Z. T. 54/11 (1) (1602 3—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen der Firma Lederer et Adler, Schuhfabrik in Leitomischl, vertreten durch J. U. Dr. Wiktor Polak, Adwokaten in Leitomischl, wird das Verfahren zur Amortisierung, der den Gesuchskosten angeblich in Verlust geratenen drei von Abr Fischer, Schuhhändlerin Buczacz akceptierte in Buczacz Zahlbare Wechsel ddh Buczacz am 29 August 1911 und zwar lautend:

1. auf den Betrag von 370 K fällig am 30 September 1911,

2. auf den Betrag voh 251 K 38 h fällig am 15 Dezember 1911,

3. auf den Betrag von 232 K Obh fällig am 15 Feber 1912 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, diese binnen 45 Tagen nach Verfall dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens diese Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Kreis Gericht, Abteilung IV.
Stanislau, am 14 Dezember 1911.

L. cz. T. 32/11 (3) (1723 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek księdza prałata Stanisława Gromnickiego, rzym. kat. proboszcza w Buczaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu:

I. Nr. 849 wystawionej na „ks. Stanisława Gromnickiego na budowę domu ubogich“ opiewającej na 3905 kor. 86 hal.,

II. Nr. 1547 wystawionej na imię ks. Stanisława Gromnickiego, opiewającej na 6929 kor. 91.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia edykte, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczki te za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 6 października 1911.

L. cz. T. 51/11 (3) (1725 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Sali Eisenberg, kupcowej w Buczaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu Nr. 3873 na imię Sali Eisenberg wystawionej na kwotę 974 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. T. 47/11 (1728 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ołeksy Senyszyna wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo wnioskodawcy dnia 22 września 1911 skradzionej książeczki wkładkowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 2133 na nazwisko „Ołeksa Senyszyn“ wystawionej z wkładką 106 kor. 31 hal. zastrzeżoną hasłem, które wnioskodawcy dobrze jest znane.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 23 listopada 1911.

L. cz. Nc. IV. 602/12 (1) (1631 3—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu na prośbę Ignacego Bażana wdraża postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu, stowarzyszenia zarej. z ograniczoną poręką Nr. 1592 z dnia 5 października 1911 na kwotę 1966 kor. opiewającej na imię Ignacego Bażana wystawionej i przez niego w miesiącu grudniu 1911 zgubionej.

Wzywa się dlatego posiadacza tej książeczki, by w przeciągu roku sądowi ją przedłożył, gdyż w razie bezskutecznego upływu tego terminu zostanie wydane orzeczenie amortyzacyjne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. T. IV. 14/11 (4) (1512 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Świadkowie: Anna Migaczowa lat 45 licząca, Paweł Osioł lat 36 liczący, Józef Piecuch lat 52 liczący, Józef Piecuch syn Jana lat 62 liczący, Tomasz Osioł lat 75 liczący wszyscy w Bystrej zamieszkali przesłuchani pod przysięgą zeznali, że Mateusz Migasz z Bystrej urodzony 31 sierpnia 1825 syn Jana i Zofii wyemigrował przed przeszło laty 30 na Podole i od tego czasu nie dał znaku życia o sobie, wszelki ślad o nim zaginął i nikomu w gminie niewiadomo, czy żyje i gdzie przebywa.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Anny Migaczowej i Pawła Osła rolników w Bystrej postępowania celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi dr. Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym Mateuszu Migaczu i tegoż wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 6 stycznia 1912.

L. cz. T. 1/12 (1) (1584 3—3)
Edykt.

Na wniosek p. Hermana Wiesenberga, c. k. notaryusza w Żurawnie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem weksla z daty 18 maja 1911 opiewającego na kwotę 1916 koron płatnego dnia 29 maja 1911 w Łukawcu żurowskim a akceptowanego przez Agnieszkę Błądek, której podpis legalizowany był do lrep. 9558.

Weksel ten skradziony został z kasy p. Hermana Wiesenberga.

Posiadacza weksla tego wzywa się, by w przeciągu dni 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył weksel ten tutejszemu sądowi, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. T. 33/11 (3) (1649 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Rubina Buchwalda w Delatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa żyrowo-eskontowego w Nadwórnie Nr. 7 na kwotę 363 kor. 64 hal. opiewającej, wystawionej na imię Rubina Buchwalda.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 6 października 1911.

L. cz. T. IV. 3/12 (1) (1646 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Jagody z Libiąża małego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 15.306 na imię Jana Jagody wystawionej, a na kwotę 321 kor. 31 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie do upływu powyższego czasokresu liczyć się mającego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. T. IV. 15/11 (3) (1793 3—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Antoniego Nycza z Krzaków gospodarza gruntowego w Iwoniczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Spółkowej Kasy oszczędności i pożyczek w Iwoniczu Nr. 418 na imię Antoniego Nycza z Krzaków i kwotę 436 kor. 2 hal opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 27 stycznia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 8/11 (6) (1958)

W sprawie konkursowej Mendla Fränkla z Lubaczowa na podstawie wniosku wierzyciela zgłaszającego się przy audyencyi likwidacyjnej dnia 11 grudnia 1911 wobec komisarza konkursowego w Lubaczowie c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie jako konkursowy mianuje zastępcą zawiadowcy masy p. dr. Jonasa Messinga kandydata adwokatury w Lubaczowie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 15 grudnia 1911.

L. cz. S. 1/8 (84) (1989)

Uznaje się po myśli § 189 u. k. uchwałą tutejszą z 30 czerwca 1908 S. 1/8 (1) otworzony konkurs do majątku Teofila Procyszyna kupca w Złoczowie za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 30 grudnia 1911.

Kuratele.

L. cz. L. VII. 22/10 (8) (1697 3—3)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Kurbyta syna Jurka w Babinie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Skalskiego w Babinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. L. VI. 4/10, P. 179/11 (1623 3—3)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Lewkowicza w Uluczu.

Kuratorem jego ustanowiono Filipa Gulaczkę w Uluczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Brzozów, dnia 5 sierpnia 1911.

L. cz. L. 18/1 (5), P. 6/12 (7) (1679 3—3)
Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Wojciecha Wojtasa w Zabrzeży.

Kuratorem jego ustanowiono Macieja Wojtasa w Zabrzeży Nr. 20.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 22 stycznia 1912.

L. cz. P. 168/11 (7) (1783 3—3)
Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Teklę 1-o Pieki Ina 2-o Stelmach w Złotnikach.

Kuratorem jej ustanowiono Danyłę Zaława w Złotnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. P. 79/10 (6) (1785 3—3)

Iwan Dutczuk syn Hnata z Żabiego uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Andrija Filipczuka Futyn z Żabiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 30 marca 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 492/11 Oddz. A. 79 (1690 3—3)
Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A.

Siedziba firmy: Zawada

Brzmienie firmy: wyszynk trunków spirytusowych i wyszynk piwa Józef Majoch.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków spirytusowych i wyszynk piwa.

Dzień wpisu: 9 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 479/11 Rg. A. 152 (1724 3—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm Rg. A wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Droguerya pod czarnym psem Wojciechowski i Ska“ w Stanisławowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie drogueryi i innych podobnych interesów.

Forma spółki jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Adolf Wojciechowski i Wacław Mikoszewski

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni kolektywnie obaj jawni spólnicy

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy swoje własnoręczne podpisy umieszczą Adolf Wojciechowski i Wacław Mikoszewski.

Spółka rozpoczęła swoje czynności z dniem 1 listopada 1911.

Dzień wpisu: 24 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 24 listopada 1911.

Ч. сп. Фірм. 340,10 Стов. III. 2757 (1732)
Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Жизномир.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Жизномири, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 13 ересня 1910.

Педмет підприємства є старати ся о материяльне і моральне піднесене членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня стоваришеня є необмежений.

Заряд складає ся з настоятеля, єго заступника і трох членів. Членами першого заряду суть: Стефан Луців, Юрій Кобзар, Гринь Дмитрів, Сидор Даньковик, Петро Винник, всї з Жизномири.

Підпис фірми слїдує під печаткою фірми через настоятеля заряду взглядно єго заступника і одного з членів заряду.

Оголошеня поміщувані будуть на призначеній на се таблиці на будинку спілки. В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для Спілок рільничих.

Уділи членів виносить 10 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів.

Відвічальність членів є необмежене.

Дата вписку: 27 лютого 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 15 лютого 1911.

Ч. сп. Фірм. 325/10 Стов. III. 2625 (1737)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Жизномир.

Фірма звучить: Спілкова торговля, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Жизномири.

Дата статуту: 14 серпня 1910.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів і лише в їх хосен,

г) продавати лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) ваймати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу,

Час треваня стоваришеня є необмежений.

Управа стоваришеня складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця.

Членами першої управи вибрані: Петро Винник, Гринь Дмитрів і Олекса Даньковик, всї в Жизномири.

Підпис фірми слїдує під фірмою стоваришеня через двох членів управи.

Оголошеня поміщувані будуть на таблици на льокали на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить 10 корон.

Відвічальність членів розтягає ся до пятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 12 вересня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 12 липня 1910.

Ч. сп. Фірм. 81/10 Стов. III. 2501 (1733)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Станькова.

Фірма звучить: Молочарска Спілка „Надія", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Станьковій.

Дата статуту: 14 лютого 1910.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендовати і наймати ґрунта і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами, своїх членів і їх в хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) продавати для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділювати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня є необмежений.

Дирекция: Управа стоваришеня складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця.

Членами першої управи суть: о. Антін Лучаковский, гр. кат. сьвященник, яко справник, Дмитро Яніцький, господар, яко касиер, Терентій Сімків, учитель, яко книговодець, всї замешкалі в Станьковій.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня поміщувані будуть на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стоваришеня або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить 5 корон. Число уділів є необмежене.

Відвічальність членів розтягає ся до 5-разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 21 марта 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 19 марта 1910.

Ч. сп. Фірм. 497/11 Стов. II. 38 (1589)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Кути старі (незмінений).

Фірма звучить: Господарска Спілка крамнича в Кутах старих, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна фірми на: Господарска Спілка в Кутах старих, товариство зареєстроване з ограниченою порукою

Зміна статуту цїлковита: Новий устав (статут) з 14 мая 1911 обіймає 85 параґрафів в IX. відділах.

Предмет підприємства до тепер: крамниця і посередничене в торговлї виробами домашного промислу і плодами сїльского ґаздівства своїх членів.

Від тепер:

1. ведене торговлї средствами поживи та предметами потрібними для домашного ґаздівства і для ремесла, або промислу своїх членів,

2. продаж, чи на рахунок спілки, чи на рахунок єї членів, всяких плодів і виробів сїльского ґаздівства рільничого і домашного промислу своїх членів,

3 посередничене межи членами своїми і купцями і покупцями при продажи всяких плодів рільництва і лїсництва і виробів домашного промислу,

4. уділюване лише своїм членам задатків на всякі спілцї до продажи передані плоди і вироби рільного, лїсного та промислового ґаздівства,

5. купно, аренда, або наем садів і будинків в цїли веденя господарства садівничого спільними силами своїх членів для продажи або перерібки овочів в їх ховен,

6. гуртовне купно для своїх членів потрібних їм в їх ґаздівстві рільничім штучних навозів, насїня на засїв, паші, машин і знарядів рільничих, щепів дерев овочевих, як також потрібних їм для їх промислу домашного взірцевих варстатів і знарядів,

7. купно і удержуване взірцевих машин і знарядів господарских або промислових і віддаване їх через наем до ужитку лише своїм членам, як також удержуване для своїх членів розплодової станиці расової худоби,

8. приймане до обороту чужих капіталів за условленим опроцентованем.

Підпис фірми і висота уділу: не змінені з членів заряду виступив: Олекса Близнюк.

Вибрані членами заряду: Николай Лївак і Іван Лазорик (син Козьми).

Оголошеня від тепер: через 8 днів в комнатї спілки, при будинку уряду громадского і коло церкви, а крім сего обіжником до всїх членів розісланим, або одноразовим поміщенем оповістки в одній з львівских руских часописий.

Дата впису: 31 грудня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 31 грудня 1911.

Ч. сп. Фірм. 434/11 Стов. III. 2183 (1730)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Станиславів.

Фірма звучить: Товариство кредитове „Власна Поміч", стоваришене зареєстроване з ограниченою порукою.

Члени дирекциї вибрані: о. Михайло Бровко, о. Теодор Матейко і о. Константин Купиньский, а на заступника о. Григорий Селяньский.

Дата впису: 25 падолиста 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 25 падолиста 1911.

Ч. сп. Фірм. 64/10 Стов. II. 1191 (1594)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Стриганьцї.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Стриганьцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Член заряду виступив: о. Софрон Левицкий

2. Членом заряду вибраний: Михайло Кумчир.

3. Члени дирекциї поновно вибрані: Сильвестер Ватюк, яко настоятель, Іван Кабн Ількового, яко заступник настоятеля заряду.

Дата впису: 19 марта 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 19 марта 1910.

Ч. сп. Фірм. 37/12 Стов. VII. 247 (1896)
Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 19 сїчня 1912 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на підставі статута з дати 4 грудня 1911 завязало ся стоваришене Господарска Спілка для збуту худоби в Судовій Вишни, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Час єствованя стоваришеня не є обмежений.

Цїлею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли стоваришене буде:

1. продавати худобу лише своїх членів на їх рахунок і лише в їх хосен,

2. уділяти лише своїм членам задатки на худобу і безроги, які мають бути спілкою продані,

3 закупувати лише для своїх членів і лише на їх рахунок худобу і безроги,

4. лише своїми членами доставлену худобу і безроги в різнях спілкою означених бити (різати) і мясо продавати,

5. згрошевлювати скіру і прочі відпадки матеряду призначеного на заріз а доставленого лише своїми членами спілцї,

6. худобу, яку лише свої члени доставлять, а також худобу, яку спілка лише для своїх членів закупить, випасати на пасовисках, які спілка возьме в аренду, а то в тій цїли, щоби спілка могла продавати матерял дозрілий і в часї до збуту відповіднім,

7. приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів.

Особи, що не є членами стоваришеня суть виключені від участи в цїлях стоваришеня і від користий, які випливають для членів з дїяльности стоваришеня.

Першими членами управи суть:

1. Іван Тритяк, емер. функц. ц. к. зеліз. держ в Судовій Вишни, яко справник,

2. Стеган Біленький, купець в Судовій Вишни, яко касиєр,

3. Иосиф Сьвітлик, властитель реальности в Судовій Вишни, яко книговодець.

Фірму буде підписувати управа в той спосіб, що при фірмі стовариmеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оден уділ члена стоваришеня виносить 5 кор, котрий можна сплатити або відразу або квартально по 1 К. Член стоваришеня відповідає за зобовязаня стоваришеня окрім своїм уділом також єще до 4 разової висоти заявленого уділу.

Звичайні загальні збори скликує Рада надзираюча письменним оголошенем уміщеним на таблици на льокали стоваришеня, або розісланим обіжником або в одній з львівских часописей.

Оповіщеня і завідомленя до членів стоваришеня виходять від управи і будуть таксамо уміщовані на будинку стоваришеня або в одній з львівских часописей.

Перемишль, 13 сїчня 1912.

L. cz. Firm. 2036 Ssow. IV. 226 (1956)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Mosty wielkie.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Mostsch wielkich, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Kreditverein in Mosty wielkie, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu: Na walnem nadzwyczajnem zgromadzeniu 14 grudnia 1911 uchwalono zmianę § 56 statutu w brzmieniu jak odpis protokołu przechowany w zbiorze załączników.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jonas Held i Majer Kranzler.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Ischer Kupfermann i Hersch Fisch, kupcy w Mostach wielkich.

Data wpisu: 26 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako hadlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 3/12 Rj. A. I. 158 (1895)
Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A

Siedziba firmy: Niżankowice.

Brzmienie firmy: Paweł Hawlicek, Vit Hawlicck i Emanuel Holuscha, cegielnia kręgowa w Niżankowicach.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzial... Paweł Hawlicek, Vit Hawlicek i Emanuel Holuscha, przedsiębiorcy w Przemyślu zamieszkali.

Podpis firmy: Pod wypisaną lub stampilią wyciśniętą firmą „Cegielnia kręgowa w Niżankowicach" położy swoj podpis tylko Vit Hawlicek,

Dzień wpisu: 20 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 20 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 2023 Rg. A. I 163 (1564)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzemienie firmy: Wilhelm Türkel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: kawiarnia.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 26 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 557/11 Rg. A. I. 138 (1720)
Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Frassiner Holzindustrie Hermann Adlersberg.

Prokurzyści firmy Izydor Adlersberg i dr. Marek Adlersberg podpisywać będą firmę w ten sposób, iż pod wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy Frassiner Holzindustrie Hermann Adlersberg z dodatkiem wskazującym prokurę umieszczą swój

podpis a to Izydor Adlersberg nie jak dotychczas pełnem imieniem i nazwiskiem tylko pierwszą literą imienia i pełnem nazwiskiem czyli „I. Adlersberg“ a dr. Marek Adlersberg nie jak dotychczas pełnem imieniem i nazwiskiem tylko pierwszą literą imienia i pełnem nazwiskiem czyli „Dr. M. Adlersberg“.

Data wpisu: 5 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1980 Rg. A. I. 343 (1887)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Jan Riedl.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel płótnem i bielizną.

Zmarł dotychczasowy właściciel firmy: Konstanty Urban.

Odtąd właścicielami: małol. Stefan Urban i Jerzy Urban a to na podstawie dekretu dziedzictwa c. k sądu powiatowego S. I. we Lwowie z dnia 9 lutego 1911 l. cz. A. VII. 429 9 (19).

Uprawnieni do zastępstwa: Marya Urbanowa.

Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez Maryę Urbanową.

Dzień wpisu: 25 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 44 Poj. III. 157 (1820)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Herman Ochs.

Prokurę udzielono: Januszowi Moniesowi, który podpisywać będzie firmę tylko razem z prokurzystą Józefem Goldstaubem, a nie prokurzystą Maksem Ochsem.

Dzień wpisu: 14 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 11 stycznia 1912.

L. cz. Firm 1717/11 Stow. I. 1 (1833)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, dnia 25 listopada 1911 wybrano zastępcą dyrektora kasyera Aleksandra Deszczakowskiego, kierownika 6-klasowej szkoły ludowej w Zbarażu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 86 12 Rg. A. I. 161 (1710)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm Oddz. A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Chaim Berger.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk piwa i sprzedaż palonych napoi spirytusowych.

Właściciel: Chaim Berger w Przemyślu.

Data wpisu: 30 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 17 stycznia 1912.

L. cz Firm. 62/11 Stow. III. 2869 (1613)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Monasterzyska

Brzmienie firmy: Unia kredytowa w Monasterzyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (po niemiecku) Kreditunion in Monasterzyska, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 10 kwietnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim kapitałów w drodze wzajemnego kredytu.

Czas trwania stowarzyszenia: jest nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z pięciu członków, których wybiera walne zgromadzenie z pośród grona członków na 3 lata absolutną większością głosów.

Podpis firmy: następuje przez dwóch członków dyrekcyi pod firmą stowarzyszenia.

Ogłoszenia: umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych lub „Gazecie Lwowskiej“.

Udziały członków: ustanawia się na 25 koron.

Odpowiedzialność członka: rozciąga się do trzykrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 21 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Stanisławów, dnia 21 lipca 1911.

L. cz Firm. 72/12 A, I. 214 (1581)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Kraków, Łobzowska 8

Brzmienie firmy: „Iskra“ Fabryka farb i wyrobów chemicznych „M. Chyżewski“, po niemiecku „Iskra“ Farben und Chem. Produkten-Fabrik „M. Chyżewski“.

Prokurę udzielono: Antoniemu Gwoździewskiemu, który będzie podpisywał firmę w ten sposób, że brzmieniem firmy wyciśniętem stampilią położy podpis swój „p. pa Gwoździewski“.

Dzień wpisu: 24 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 468/11 (1590)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Sniatyn.

Brzmienie firmy: Apteka Stanisława Piątka pod Aniołem Stróżem w Sniatynie

Właściciel (I): Stanisław Piątek.

Dzień wpisu: 31 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 417/11 Rg. A. I. 150 (1600)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Rg. A.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Emil Stauber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami modnymi dla mężczyzn.

Właściciel Rachmiel false Emil Stauber podpisuje firmę pełnem imieniem i nazwiskiem Emil Stauber.

Specyalne wpisy umowy małżeńskie etc. Umowa małżeńska z daty Lwów 3 kwietnia 1911 do L. rep. 61.823 we formie aktu notarialnego zdziałana między właścicielem firmy a Bertą Brandler recte Menkes rownocześnie na prośbie Betli Brandler zamężna Stauber wpisana.

Dzień wpisu: 9 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Stanisławów, dnia 9 listopada 1911.

L. cz. Firm. 597/11 Stow. I. 62 (1609)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Stanisławowskie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną (5) pięciokrotną poręką.

Członek dyrekcyi umarł: Izak Goldfeld.

Obecnie członkami dyrekcyi są: dr. Izydor Falk, Adolf Viertel i Natan Ehrlich.

Data wpisu: 26 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 26 grudnia 1911.

L. cz Firm 13/10 Stow. II. 1871 (1599)

Zmiany i dodatki do wpisanych już już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sołotwina.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Sołotwinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy: na Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Sołotwinie, stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną 5 krotną poręką w niemieckim języku „Credit Anstalt für Handel Gewerbe und Landwirtschaft in Sołotwina registrirte Genossenschaft mit beschränkter 5 facher Haftung“.

Zmiana statutu: w przepisach §§ 1. 47, 12, 34. 56, 57 i 62 statutu.

Podpis firmy: dotąd następywał pod firmą Towarzystwa przez dwóch członków Dyrekcyi.

Podpis firmy: odtąd następuje pod firmą Towarzystwa przez trzech członków Dyrekcyi, 2. Członkowie dyrekcyi wybrani Juda Hersch Spiegel, Abraham Vogel, Mojżesz Spiegel jr. i Chaim Vogel wszyscy w Sołotwinie.

Data wpisu: 28 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 28 lutego 1911.

L. cz. Firm. 162/10 Stow. I. 70 (1612)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Buczacz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Buczaczu, stowarzyszenie zorejestrowane z ograniczoną poręką

Zmiana statutu w przepisach § 28 statutu.

Członkowie dyrekcyi ponownie wybrani: Moses Hornstein, Simon Hornstein i Leibisch Fried.

Data wpisu: 20 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 2021 Stow. I. 27 (1563)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Pierwsza związkowa drukarnia we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu 10 grudnia 1911 uchwalono zmianę statutu §§ 8, 12, 13, 14, 59 i 79 w brzmieniu jak odpis protokołu tegoż zgromadzenia przechowany w zbiorze załączników.

Data wpisu: 29 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27 grudnia 1911.

G. Zl. Firm. 60/12 B. I. 26 (1582)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register Gesellschaftsfirmen.

Sitz der firma: Siersza Bezirksgericht Chrzanów.

Firmawortlaut: „Galizische Montenwerke A. G.“.

Gewählt: Karl Baumgarten als Mitglied des Verwaltungsrates Gelöscht wird: Anton Ritter von Kerpely als Mitglied des Verwaltungsrates

Datum der Eintragung: 24 Januar 1912.

K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung III.

Krakau, am 22 Januar 1912.

L cz. Firm. 54/10 Stow. III 2417 (1596)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ottynia.

Brzmienie firmy: Unia kredytowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu w przepisach §§ 29, 32, 34, 46, 48, 50 i 56 statutu.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Meier Krämmer kupiec w Ottynii, jako dyrektor urzędujący. Adolf Krämmer, kupiec w Ottynii, jako dyrektor kasyer, Beri Eisenstein kupiec w Libochowie, jako dyrektor kontrolor.

Data wpisu: 20 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 19 marca 1910.

L. cz. Firm. 274/10 Stow. III. 2315 (1601)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Halicz.

Brzmienie firmy: Kasa pożyczka w Haliczu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu w przepisach § 15.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Aron Leib Freibrun.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Joel Aszkenazy na lat 3.

Wysokość udziału dotąd 50 kor., obecnie 75 kor.

Data wpisu: 14 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II

Stanisławów, dnia 10 lipca 1910.

L. cz. Firm. 649/11 Stow. II. 1276 (1608)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Buczacz.

Brzmienie firmy: Kasa ludowa w Buczaczu stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze zarejestrowane z ograniczoną (5) pięciokrotną poręką.

Zmiana statutu w przepisach §§ 1, 3, 33, 35, 37, 38, 45, 52, 57, 62. 69, które można przeglądnąć w księdze alegatów.

Data wpisu: 26 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 26 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 11 Rg. A. 129 (1979 1—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Samuel Engelhardt i Henryk Schwarz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa prawa poboru opłat od mięsa koszernego w Tarnowie.

Forma spółki: Jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Samuel Engelhardt i Henryk Schwarz w Tarnowie zamieszkali.

Podpis firmy: Pod wyrazami firmy „Samuel Engelhardt i Henryk Schwarz“ czy to drukowanymi, czy też stampilią wyciśniętymi, lub napisanymi, umieszczają podpis obaj spólnicy.

Dzień wpisu: 20 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 22/12 Stow. IV. 23 (1572)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków, ul. Jul. Dunajewskiego.

Brzmienie firmy: Spółka fakturowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkiem dyrekcyi wybrany: dr. Bruno Szancer, kandydat adwokacki w Tarnowie, jako zastępca dyrektora.

Prokura udzielona: Janowi Nowakowskiemu, urzędnikowi spółki fakturowej w Krakdwie.

Data wpisu: 20 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 50/12 Oddz. C. I. 64 (1574)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym Oddział C.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Lilia“ pralnia bielizny, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Ustąpili zawiadowcy: Zdzisław Zdanowicz i Łucyan Szafran.

Uchwałą walnego zgromadzenia z 29 grudnia 1911 wybrani zostali zawiadowcami: dr. Maryan Gumowski, kustosz muzeum Czapskich, Antoni Doleżal, emerytowany starszy kontrolor pocztowy, obaj w Krakowie.

Dzień wpisu: 17 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 42/12 Oddz. A. II. 30 (1643)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczych.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Niepołomice.

Brzmienie firmy: J. Manes, skład drzewa i węgla w Niepołomicach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa i węgla.

Właściciel: Jakób Mames, kupiec w Niepołomicach.

Dzień wpisu: 17 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. Firm 1095/11 Rj. A. I. 151 (1712)

Wpis firmy pojedynczego kupca.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Wierzbiany.

Brzmienie firmy: Peisach Potascher, wyrąb lasu i handel drzewa w Wierzbianach.

Właściciel: Peisach Potascher, kupiec w Niemirowie.

Data wpisu: 18 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 16 grudnia 1911.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Zapraszamy Szanownych P. T. Członków

Związku Adwokatów polskich

na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbyć się mające

dnia 26 lutego 1912 o godzinie 7·30 wieczorem we Lwowie, w lokalu Związku przy ul. Akademickiej l. 13.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności Wydziału za czas od 8 kwietnia 1911 do dnia 5 lutego 1912.
2. Sprawozdanie kasowe i sprawozdanie Komitetu rewizyjnego.
3. Wybory:
   a) Prezesa i wiceprezesa Związku;
   b) Wydziału Związku (10 członków);
   c) Wybór trzech członków Komitetu rewizyjnego.
4. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 16 lutego 1912.

Z Wydziału Związku Adwokatów Polskich.

Sekretarz: **Dziedzic w. r.** — Prezes: **Mochnacki w. r.**

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Wolance

odbędzie się dnia 24 lutego 1912 w sali posiedzeń Rady gminnej o godz. 6 wieczorem z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Wybór 2 członków Dyrekcyi.
2. Wybór 2 członków Rady nadzorczej.
3. Wnioski i interpelacye.

Sekretarz L. Krzemień. — Prezes J. Spitzman.

Ogłoszenie.

Niniejszem podajemy do wiadomości P. T. Członków Zakładu kredytowego w Zborowie stow. zar. z ogr. por., że

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 10 marca 1912 o godz. 3 po południu w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1911.
2. Odczytanie sprawozdania komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 16 września 1910 lustracyi wraz z uwagami Powszechnego Związku.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór 2 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór komisyi rewizyjnej.
7. Zmiana §§ 77 i 78 statutu.
8. Wnioski członków.

Zauważa się, że na wypadek braku kompletu wymaganego w § 46 statutu, odbędzie się ponowna Walne Zgromadzenie w tym samym dniu z tym samym porządkiem dziennym o godz. 6 wieczorem, które bez względu na ilość członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Zborów, dnia 16 lutego 1912.

Dyrekcya:

Jakób Halpern. — **Sara Farb.**

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Slepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Swiat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nic zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

SKŁAD POWOZÓW

E. & J. STROMENGER

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.





„KSIĄŻNICA"

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy"

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6·—, opłatnie K. 6·80.

Tytuły broszur „Książnicy"

1. **M. Gawalewicz** „Dwie baśnie".
2. **Pisarze rossyjscy** „Godziny więzienia".
3. **J. Lemański** „Nowenna".
4. **W. Gomulicki** „Zakazana".
5. **A. N. Nowaczyński** „Starościc ukarany".
6. **W. Grubiński** „Uczta Baltazara".
7. **W. Kuszell** „Kapitał i ziemia".
8. **P. Dahlke** „Opowiadania Buddyjskie".
9. **A. Niemojewski** „Epoka eunuchów".
10. **K. Tetmajer** „Na Skalnem podhalu".
11. **Historya Rewolucyi polskiej Tom I.**
12. **Historya Rewolucyi polskiej Tom II.**
13. **W. Winawer** „Notatnik Szymona de Geldern"
14. **Z. Sawienkowowa** „Lata krzywdy".
15. **E. T. A. Hoffmann** „Złoty garnek".
16. **A. Langie** „Zbrodnia".
17. **W. Rapacki (syn)** „Humoreski".
18. **W. Szukiewicz** „Odrodzenie etyczne".
19. **A. Uryasz** „Fragmenty".
20. **E. Słoński** „Przebudzenie".
21. **Z. Róoycki** „Serdeczna skarga".
22. **Juliusz Słowacki** „Kordyan".

FILIP POSCHINGER



Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa eskontowego w Żabnie

stow. zarejestr. z odpowied. ogran.

odbędzie się dnia 27 lutego 1912 o godz. 10 przed południem w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1911.
2. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum za r. 1911.
3. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w myśl § 17 stat.
4. Uregulowanie wynagrodzenia Dyrekcyi.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Wnioski członków.

Zauważa się, że w razie braku kompletu wymaganego §-em 27 statutu odbędzie się ponowne **Ogólne Zgromadzenie** członków tego samego dnia t. j. 27 lutego 1912 o godz. 5 po południu z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość zebranych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

W Żabnie, dnia 15 lutego 1912.

Dyrekcya Towarzystwa eskontowego w Żabnie.

Nissen Rosner. — **M. Fisch.**

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska.

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiace ilustracyj rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść **Wł. St. Reymonta** p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: **„PRZEMIANY“.** Kroniki tygodniowe.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912.

(SERYA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści **12 tomów ilustrowanych** poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany. Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ **tylko** kor. 10·—, w oprawie kor. 16·—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowskiego** „Żydowscy“. — —

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:				W GALICYI z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.,	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.,	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13.60 kor.,	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.,	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.,	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.,	„ „	34·80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

XIV. ROK WYDAWNICTWA

Zaproszenie do przedpłaty na Rok 1912.

„Nowości Muzyczne“

Miesięcznik literacko-nutowy na fortepian.

Nowości Muzyczne poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.

Nowości Muzyczne drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodye ludowe i tańce.

Nowości Muzyczne zaznajamiają z celniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.

Nowości Muzyczne przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.

Nowości Muzyczne zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.

Nowości Muzyczne ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzykalnej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.

Nowości Muzyczne w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Nowości Muzyczne są jedynem najtańszem wydawnictwem nutowem.

Nowości Muzyczne w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich około 80 kor.

Prenumerata we Lwowie i na prowincyi:

Rocznie **16** koron. — Półrocznie **8** koron. — Kwartalnie **4** korony.

Premia dla rocznych abonentów:

a) **bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** i b) **za pół ceny t. j. za 3 K. 90 hal. „A. B. C.“ najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 80 hal.**

Agencya i ekspedycya dla Galicyi: we Lwowie, Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 7.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:	**Ekspozytury:**	
w Krakowie	w Stanisławowie	Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach	Rezerwy 9,000.000 kor.
w Tarnopolu	w Nowosielicy	Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po 4¼ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 517.